Nr. 118. Piotrków — Tomaszów — Radomsko, wtorek 9 maja 1939 r. Cena 10 gr. Rok XXIII.

DZIENNIK NARODOWY

Za str. 1 — odpowiada St. Grek Warszawa ul. Tamka 46.

* * *

400-MILJONOWY wynik Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej trzeba uznać jako wysoki.

Jeżeli bowiem wziąć pod uwagę rozmiary dochodu społecznego, tempo kapitalizacji wewnętrznej, itp. wskaźniki dobrobytu, to 400 milj. zł. w Polsce mieć będzie walor wielu miljardów w bogatszych od nas krajach Zachodu.

Zanim zajmiemy się szerzej oceną owoców Pożyczki, chcemy podkreślić tę jej wymowę. Tem cenniejszą, że glebą, która te owoce wydała, była w niemałym stopniu dobra wola; i że na tle dość znacznego zaniedbywania tej gleby w przeszłości, w akcji i wynikach Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej mieści się twórczy, choć doraźnie może nie tak efektowny element pionierskiej pracy na wieloletnim ugorze. (k.)

*

* *

RÓWNOLEGLE do szumnej zapowiedzi „sojuszu włosko-niemieckiego" na widowni politycznej zachodzą fakty nowe, stanowiące swoisty akompanjament do wydarzeń medjolańskich.

A więc przedewszystkiem Hiszpanja. Ustalono tam już wreszcie termin „defilady zwycięstwa", z którą łączy się sprawa powrotu ochotników włoskich i niemieckich. Jednocześnie gen. Franco zdecydował się na demobilizację trzech roczników. Oznacza to, miejmy nadzieję, nietylko pacyfikację stosunków wewnętrznych w Hiszpanji, ale próbę ze strony jej dzisiejszego „wodza" rozluźnienia więzów łączących go z Włochami i Niemcami.

Sfinalizowano też układ angielsko-turecki i francusko-turecki. W rokowaniach brał żywy i wydatny udział zastępca komisarza Spraw Zagranicznych Z.S.R.R. p. Potiemkin. Wschodnia część Morza Śródziemnego organizuje się dzisiaj bynajmniej nie po linji politycznej „osi".

Bułgarja, którą Niemcy jeszcze doniedawna uważały za domenę swych wpływów, zaczyna zdradzać coraz wyraźniejsze tendencje antyosiowe. Stwarza to zupełnie nowe elementy w toczącej się obecnie rozgrywce dyplomatycznej. n.

Karta z nad jeziora Como

Propaganda strachu i bieg pocieszenia

(Patrz artykuł wstępny na str. 3-ej)

Nowy ambasador sowiecki w Warszawie

Szaronow z Aten

P. Prezydent R. P. udzielił jak donosi urzędowo PAT, agrement desygnowanemu przez rząd ZSRR. ambasadorowi w Warszawie, Mikołajowi Szaronowowi, dotychczasowemu posłowi ZSRR w Atenach.

×

Placówka dyplomatyczna sowiecka wakowała w Warszawie od dłuższego czasu. Ambasador Dawtjan przed 8-miu miesiącami opuścił Polskę. Zastępował go ostatnio w charakterze charge d'affaires p. Listopad.

W kilku słowach

— **Po raz pierwszy od czasów wojny światowej flota niemiecka odbywa manewry w Skagerraku w pobliżu Jutlandji. W manewrach biorą udział 32 okręty wojenne różnych rodzajów oraz siły lotnicze.**

— **Przed kościołem polskim w Budapeszcie odbyło się poświęcenie sztandarów hufca harcerstwa polskiego w Budapeszcie.**

— **Dn. 8 b. m. bawił w Bukareszcie zastępca komisarza do spraw zagranicznych ZSRR. Potiemkin i konferował z min. Gafencu.**

— **Prezydent Francji Lebrun bawił dn. 8 b. m. w Orleanie na uroczystościach z okazji 510-tej rocznicy uwolnienia miasta przez Joannę d'Arc.**

„Rząd najbardziej odpowiedni"

Co powiedział generał Skwarczyński litewskiemu dziennikarzowi

Dzisiaj zbiera się Sejm na posiedzenie plenarne, najważniejszym tematem obrad jest projekt ustawy o pełnomocnictwach nadzwyczajnych. **Jednego dnia odbędzie się drugie i trzecie czytanie** projektu, spodziewana jest jakaś dyskusja, która bez żadnej szkody dla interesu publicznego mogłaby być wielce zajmująca.

Sejm trudzić się też będzie dzisiaj nad ratyfikacją kilku umów zagranicznych, a los zrządził, że główną wśród nich pozycję zajmują dodatkowy układ handlowy **z Niemcami** oraz traktat handlowy z **Rosją Sowiecką.** Z obu naszymi sąsiadami od wschodu i zachodu. W sytuacji obecnej ratyfikacja umów z Trzecią Rzeszą i z Sowietami spowodować mogłaby ciekawą wymianę zdań z sejmowej trybuny. Jak się jednak zdaje, **dyskusji tu bodaj zupełnie nie będzie,** podobnie jak to było na komisji, gdzie ratyfikacja umów odbyła się bez zabierania głosu.

Nie należy też oczekiwać, aby dzisiejsze obrady Sejmu przynieść miały jakąś niespodziankę albo dać jakąś podnietę do skierowania uwagi ogółu, chociażby przejściowo, od zagadnień międzynarodowych do wewnętrznej sytuacji w naszym kraju.

A przecież sytuacja ta interesuje, i swoich i obcych, mimo alarmy i hałasy, wyprawiane przez dyktatorów.

*

* *

Skoro w Polsce o stosunkach wewnętrznych słyszy się, pisze i mówi w tych czasach tak mało, warto sięgnąć do tych źródeł zagranicznych, które w sposób miarodajny, a nawet autoryzowany, zajmują się życiem wewnętrzno-politycznem naszego kraju.

Dzięki uprzejmości dano nam do dyspozycji **dziennik kowieński „Lietuvos Żinios",** który ogłosił bardzo ciekawy i godny powszechnej uwagi wywiad swego warszawskiego korespondenta **z szefem Ozonu, posłem gen. Stanisławem Skwarczyńskim.** Wyjaśnijmy odrazu, że „Lietuvos Żinios" jest organem litewskiej partji ludowej, która do ostatnich tygodni pozostawała w ostrej opozycji do reżimu monopartyjnego na Litwie. Po zaborze Kłajpedy, reżim kowieński skapitulował przed własnym narodem, **zmieniony rząd przestał dawać publiczne, podatkowe pieniądze na utrzymywanie partji rządowej** i poszukał oparcia w rzetelnem społeczeństwie, czyli po drugiej stronie barjery.

Ludowcy litewscy zeszli z pola opozycji na zagony współpracy z ponadpartyjnym rządem gen. Czerniusa, ich przedstawiciel zasiada w kowieńskim gabinecie, jako minister bez teki. Organ tej zatem litewskiej partji ludowej zainteresował się sytuacją wewnętrzną w Polsce i wysłał swojego przedstawiciela do gen. Skwarczyńskiego po wywiad. Dziennikarz litewski został przyjęty przez szefa Ozonu, przeprowadził rozmowę polityczną, **spisał ją, przedstawił do aprobaty i w formie autoryzowanej ogłosił ją** na łamach „Lietuvos Żinios".

Szef Ozonu i prezes klubu parlamentarnego tej partji, gen. Skwarczyński, oświadczył dziennikarzowi litewskiemu m. in., co następuje:

Ozon nie ma zamiarów totalistycznych, nie chcemy żadnych przywilejów ani monopartji, jak to jest w Rosji sowieckiej, w Niemczech i we Włoszech. Chcemy dobrowolnego zjednoczenia wszystkich Polaków, któreby sprawy państwa i narodu stawiało ponad interesy poszczególnych grup lub klas.

Jesteśmy przeciwnikami klasowej i partyjnej walki politycznej.

Nasz stosunek do rządu obecnego jest pozytywny nie dlatego, że większość ministrów należy do Ozonu. Są w gabinecie osoby, które — jak minister Beck — do Ozonu nie należą. Pomimo to mnie, jako szefowi obozu, osobiście wypadło kilkakrotnie bronić polityki min. Becka.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Pakt medjolański

Nowy „instrument" dyplomacji osi

BERLIN, 8.5. Na temat spotkania medjolańskiego pisze „Deutscher Dienst", że pakt włosko-niemiecki ma historyczne znaczenie. Obala w sposób stanowczy wszelkie złośliwe wymysły zagranicznej prasy podburzającej, która ośmielała się nietylko poddawać w wątpliwość wspólność dyrektyw politycznych obu rządów, ale i solidarność narodów włoskiego i niemieckiego.

Zdaniem „Deutscher Dienst" przemówienie **min. Becka nie dało Niemcom i Włochom powodu do rewizji ich pojmowania charakteru polityki państw zachodnich.** Akt medjolański — kończy organ niemiecki — stanowi najskuteczniejszy krok w odpowiedzi na wszelkie usiłowania okrążania dyplomatycznego, gospodarczego i wojskowego.

MEDJOLAN, 8.5. Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Stefani pisze, że w czasie rozmów Ciano — Ribbentrop postanowiono ustalić stosunki między obu państwami osi nawet z punktu widzenia formalnego w pakcie politycznym i wojskowym.

Spotkanie medjolańskie oznacza stanowcze wyjaśnienie. Stanowisko obu mocarstw „osi" zostało sprecyzowane wyraźnie. Wszelkie **pogłoski o możliwościach rozdźwięków i szczerb na linji „osi" zostały za jednym zamachem zmiecione.** Złudzenia o możliwościach manewrowania przeciwko Włochom oraz przeciwko Niemcom przez zneutralizowanie Włoch upadają.

Pakt medjolański przedstawia się jako potężny instrument pokoju. **Włochy i Niemcy są zjednoczone politycznie i wojskowo dla obrony pokoju narodów.** Pakt odpowiada koncepcji realistycznej a równocześnie pokojowej.

BERLIN, 8.5. „B. Z. am Mittag" donosi, że **min. Ribbentrop wraz z delegacją niemiecką prawdopodobnie dziś wieczorem wyjedzie z Villa d'Este do Berlina.**

MEDJOLAN, 8.5. Włoski minister spraw zagranicznych **hr. Ciano opuścił Villa d'Este w późnych godzinach** dnia wczorajszego, powracając specjalnym pociągiem do Rzymu.

Pod brunatną koszulą

Wrażenia dziennikarzy z za Oceanu

(Telefonem od własnego korespondenta)

Gdańsk, 8 maja.

Gdańsk w wyniku przemówienia Hitlera oraz odpowiedzi min. Becka stał się modny. Dziennikarze zagraniczni przybywają do Gdańska i studjują miejscowe warunki.

Dziennikarze zagraniczni są zgodni, że ujście Wisły gospodarczo ciąży do Polski, że przeszłość historyczna jest dokumentem usprawiedliwiającym w pełni łączność Gdańska z Polską.

Niemieckość gdańska wywołuje **poważne zastrzeżenia** w świetle przygody, jaką miał jeden z dziennikarzy amerykańskich, kiedy w towarzystwie jednego z duchownych oraz piszącego te słowa zwiedzał wioski gdańskie.

Na drodze spotkaliśmy dwu członków oddziałów S. A. Szli pewnym krokiem. Kiedy jednakże zobaczyli księdza zdjęli czapki z głowy i pozdrowili w języku polskim słowami: „Niech będzie pochwalony!".

Wdajemy się z nimi w pogawędkę. Rozglądają się niespokojnie a potem dowiedzieliśmy się o całej gehennie, jaką przeszli ci ludzie nim wstąpili do oddziałów partyjnych.

„Proszę księdza — mówi jeden z nich — **my zawsze czujemy się Polakami.** Takich jak my w partji jest bardzo dużo. **Prześladowali nas, gnębili, wysiedlali z ojcowizny,** więc my poszli po radę do głowy. Mamy siedzieć w więzieniach, mamy pozwolić na to by dzieci nasze poniewierały się w sierocińcach, mamy chodzić do komisarjatu i prosić o opiekę, przyczem Senat i policja zawsze wynajdzie, że myśmy coś przeskrobali, to **zaczęliśmy bronić ziemi** w ten sposób, że należymy do oddziałów partyjnych, maszerujemy w oddziałach, nosimy brunatne szmaty, ale na ziemi zostajemy.

Dzieci posyłać musimy wprawdzie do szkoły niemieckiej, ale jak przyjdą do domu, to uczą się języka polskiego, a mamy tu takiego, co je uczy po polsku i zostaną Polakami".

— „No a jak przyjdzie co do czego — wtrąca drugi — to **będziemy Szwaba grzali, że nas popamięta.** Odpłacimy się za wszystkie poniewierania, pokażemy że pod brunatną koszulą biło dużo polskich serc".

Amerykanin słuchał ciekawie, kazał sobie tłumaczyć słowo po słowie i notował wszystko. Kiedyśmy po pracowicie spędzonym dniu zatrzymali się w poczekalni dworca gdańskiego dziennikarz amerykański sumując swoje wrażenia powiedział, że właściwie **niemieckość Gdańska wygląda w świetle jego spostrzeżeń bardzo problematycznie, że raczej można mówić o większości zniemczałej wskutek zawieruchy dziejowej.**

Kiedy Polska bynajmniej nie wysuwa sprawy rewindykacji Gdańska, godząc się na to, aby istniał on jako Wolne Miasto w polskim obszarze celnym, to dziennikarze zagraniczni stwierdzają, że ich zdaniem wedle formuły niemieckiej „obszaru życiowego" Polska powinna wcielić Gdańsk do siebie.

*

Sprawa studentów Polaków studjujących na Politechnice Gdańskiej stale czeka na rozwiązanie. Odbyło się **zebranie Bratniej Pomocy, na którem wybrano nowy zarząd.** Istnieje więc w tej chwili reprezentacja studentów polskich, której Rektor Politechniki nie może stawiać żadnych zarzutów.

Nic jednak nie wskazuje na to, by zapewniono Polakom możność dalszych studjów, a co ważniejsze obecnie staje się coraz więcej pewne, że wszyscy Polacy wskutek przedłużania przez czynniki niemieckie stanu nie **pozwalającego Polakom** na uczęszczanie na wykłady, stracą cały rok.

Niemcy stanęli w terminach normalnych do egzaminów. Jeden rok studjów straconych przez 400 studentów Polaków daje stratę przeciętną 400 razy 2.000 zł., t. j. około 800.000 zł.

Z.

Piwo miejscowe **Braulińskiego** w butelkach i syfonach niedoścignione w smaku i gatunku

„Rząd najbardziej odpowiedni"

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Sądzę, że polityka zagraniczna państwa nie zależy od poglądów, jakie ma minister na sprawy polityki wewnętrznej i że rząd obecny, zbliżony do Ozonu, jest aktualnie najbardziej odpowiedni dla Polski.

Dążymy do zmniejszenia ilości Żydów w Polsce, unarodowienia życia gospodarczego, lecz tych zadań nie będziemy realizować przy pomocy metod gwałtu. Metody gwałtu i przemocy w stosunku do mniejszości żydowskiej są nam obce i ich stosowanie z całą stanowczością potępiamy.

W sprawie ustroju politycznego państwa Ozon stoi na stanowisku konstytucji kwietniowej.

Dziennikarz litewski zadał nakoniec gen. Skwarczyńskiemu **pytanie w sprawie reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.** Gen. Skwarczyński udzielił w tej mierze odpowiedzi następującej:

Sprawa ordynacji wyborczej jest przesądzona. Ozon rozważa projekt zmiany ordynacji. Na jakich podstawach będzie oparta nowa ordynacja, w tej chwili trudno powiedzieć. Nowa ordynacja nie będzie oparta o system partyjnych list wyborczych.

Tak to wszystko wydrukowano na łamach „Lietuvos Żinios". Koledze litewskiemu, który w możliwie wiernem tłumaczeniu przekazał nam najciekawsze ustępy wywiadu, należy się wdzięczność ze strony szerszej opinji polskiej.

Tą drogą bowiem, po wielu tygodniach, **doszło nas znowu jakieś żywe słowo o sprawach wewnętrznych,** o zamiarach Ozonu, w stosunku do rządu i do osoby pozaozonowego ministra Becka. Nie są to naturalnie, żadne rewelacje ani olśnienia, są to raczej tylko ciekawostki.

Ale i te przyjąć wypada ochotnie i wdzięcznie, skoro życie wewnętrzno-polityczne kraju nie przypomina nawet strumyka, sączącego się leniwie po piaszczystych polach.

(=).

Wszędobylski Schacht

wietrzy naftę w Meksyku

WASZYNGTON, 8.5. W tutejszych kołach przemysłowców naftowych krąży pogłoska, **jakoby w Meksyku przebywał dr. Schacht.** Starać się on ma podobno o nawiązanie kontaktu z prezydentem Cardenas, w celu zawarcia pomiędzy Meksykiem a Rzeszą umowy naftowej.

Jak słychać, rokowania między St. Zjednoczonemi a Meksykiem w sprawie uregulowania kwestji naftowej rozwijają się w sposób zadowalający, tak, iż oczekiwać należy wkrótce ich zakończenia.

Dlatego też w kołach przemysłowców naftowych w Waszyngtonie panuje obawa, by obecność dr. Schachta w Meksyku nie zaszkodziła zakończeniu rokowań.

Na wodach Danji

manewry floty niemieckiej

PARYŻ, 8.5. Agencja Havasa donosi z Kopenhagi: **W nocy z dnia 6 na 7 maja eskadra niemiecka, złożona z 35 jednostek, zarzuciła kotwice u wschodnich wybrzeży Jutlandji na wysokości miejscowości Groenthoej i przeprowadziła tam manewry w ciągu całego 7-go maja na terytorjalnych wodach duńskich w odległości 8 mil morskich od wybrzeża.**

Odezwa Henryka Manna

do robotników niemieckich

Niemiecka prasa emigracyjna ogłasza odezwę znanego pisarza niemieckiego, Henryka Manna, do robotników niemieckich w Rzeszy i Austrji.

Autor stwierdza w swej odezwie że hitleryzm wszedł na drogę wiodącą w prostej swej linji do katastrofy, w której zginąć może nie tylko obecny ustrój Rzeszy, ale Niemcy jako takie.

Celem, jaki przyświeca niemieckiej klasie robotniczej, jest stworzenie niemieckiego państwa ludowego. Dla tego celu wszyscy robotnicy niemieccy bez różnicy przekonań powinni poświęcić swe siły.

Co zamyśla Stalin?

Tygodnik „Głos Niezależnych" zastanawia się nad tem, co zamyśla Stalin:

„Gra dyplomatyczna Sowietów nacechowana jest dość dużą rezerwą i brakiem zaufania do rządów londyńskiego i paryskiego. Ta nuta nieufności brzmi również wyraźnie w głosach prasy sowieckiej. Można powiedzieć, że brak pełnego zaufania do „monachijskich" rządów państw zachodnio-europejskich ma niejakie podstawy. A jakie? — to pamiętamy aż zbyt dobrze. Być może jednak, że ze strony Sowietów jest to tylko zręczne wygrywanie atutów, celem nieujawniania prawdziwego stanowiska".

Zapewnienia Moskwy

otrzymał rząd W. Brytanji

LONDYN, 8.5. Agencja Reutera donosi: Rząd brytyjski otrzymał zapewnienie od komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych, że w polityce sowieckiej nie nastąpią w związku z dymisja Litwinowa żadne zmiany.

Ani Estonja, ani Łotwa

nie podpisały paktu z Niemcami

Z Rygi donoszą, że wbrew półurzędowym wiadomościom ze źródeł niemieckich nie nastąpiło jeszcze podpisanie paktu nieagresji pomiędzy Estonją i Łotwą z jednej strony, a Trzecią Rzeszą z drugiej. Konferencja bowiem ministrów spraw zagranicznych Estonji i Łotwy dotyczyła niemieckiego projektu paktu nieagresji, zaproponowanego obu państwom bałtyckim.

W wyniku tej konferencji postanowiono wyrazić zasadniczą zgodę na propozycję niemiecką. Jednocześnie jednak utrzymują, że przedstawiono Berlinowi pewne zastrzeżenia.

Polecono posłom estońskiemu i łotewskiemu w Berlinie przedstawić stanowisko Tallina i Rygi rządowi niemieckiemu. Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi niemieckiej, która prawdopodobnie nadejdzie we wtorek lub w środę, ma przybyć do Rygi estoński minister spr. zagr. Selter, i po ponownej konferencji z min. Munstersem ostatecznie załatwić sprawę paktu nieagresji.

Po służbie we Włoszech

Relacje urlopników w Prusach Wschodnich

Kłajpeda, 8 maja.

Nasz korespondent z Kłajpedy (Z) donosi:

Według otrzymanych tu wiadomości, do Królewca przybyło na urlop dwóch żołnierzy niemieckich, którzy odnieśli rany tłuczone w czasie zajść antyniemieckich we Włoszech.

Do Włoch wysłano w wielkiej liczbie oddziałów niemieckich również **kilka jednostek stacjonowanych w Prusach Wschodnich.** Przyjęcie na jakie napotykają żołnierze niemieccy na ziemiach włoskich rzuca ciekawe światło na nastroje panujące we Włoszech. Ludność włoska nie odnosi się życzliwie do żołnierzy niemieckich, uważając iż nie są oni potrzebni we Włoszech. **Szczególnie wrogo odnoszą się Włoszki do oddziałów niemieckich.** W jednej z miejscowości pozwolono żołnierzom na zwiedzenie miasta. Włosi przyjęli w stosunku do grupek żołnierskich wrogą postawę a nawet doszło do starcia, w którem kilku Niemców pobito. Po pod leczeniu przesłano żołnierzy do Niemiec, przyczem dwaj z nich przybyli do Królewca. Żołnierze ci opowiadają, że manifestacje antyniemieckie we Włoszech są na porządku dziennym.

×

Ostatnie rozruchy w Kłajpedzie na tle braku środków żywnościowych wywołały falę niepokoju i dalszego niezadowolenia.

Władze, obawiając się manifestacji, nie pozwoliły na pogrzeb publiczny zmarłego wskutek ran postrzałowych w czasie rozruchów, polecił pochowanie zmarłego w nocy przy świetle pochodni przy udziale najbliższej rodziny.

Ubiegłej nocy wybuchła bomba, która zniszczyła częściowo wykonane umocnienia fortyfikacyjne. Przeprowadzone badania wykazały, że **użyto do zniszczenia fortyfikacyj środków wybuchowych używanych przy niszczeniu domów,** które znalazły się na miejscu, jakie przeznaczono pod budowę umocnień.

Przy wybuchu poniosły śmierć 4-ry osoby. Policja oraz żandarmerja dokonały w wyniku poszukiwań. aresztowań 6-ciu podejrzanych robotników oraz kilku żołnierzy oddziałów saperskich.

Węgry nie mają zobowiązań

Granica zachodnia gwarantowana

BUDAPESZT, 8.5. W mowie wyborczej, wygłoszonej w Szeged premjer Teleki podkreślił z naciskiem, że węgierska polityka zagraniczna jest najzupełniej niezależna i **Węgry wobec nikogo nie posiadają żadnych zobowiązań.** Jednocześnie jednak jeśli z własnej woli — mówił premjer Teleki—żyjemy z jakiemkolwiek państwem w przyjaźni, to jesteśmy dobrymi przyjaciółmi.

Nawiązując do działalności osób szerzących w kraju nastroje niepokoju i niepewności, mówca stwierdza, że niema po temu żadnych podstaw, albowiem **integralność państwa nie jest niczem zagrożona. Rząd węgierski posiada uroczyste gwarancje nienaruszalności zachodniej granicy.**

Po traktacie w Trianon — mówił dalej premjer — pierwszem państwem które zbliżyło się do Węgier były Włochy, a następnie Polska i Niemcy. Węgry żywią jak najlepszą wolę zbliżenia się do Jugosławji.

Mówiąc o sprawach gospodarczych premjer Teleki podkreślił m. in., że uzyskanie wspólnej granicy między Polską i Węgrami otwiera nowe możliwości rozszerzenia współpracy z Polską, przez Polskę zaś i z krajami skandynawskiemi.

Ulotki antyhitlerowskie

na ulicach miast niemieckich

Według relacji „Gońca Warszawskiego" na ulicach Berlina rozrzucono ulotkę p. t. „Nowa konstytucja niemiecka". Tekst tej ulotki brzmi j. n.:

§ 1. Naród niemiecki składa się z wodza i wywiedzionych (w pole).

§ 2. Wódz mianuje i sam ob... swoich ministrów.

§ 3. Znosi się wszystkie szczepy, niema już Prusaków, Bawarczyków, Austrjaków. Istnieją tylko Brunszwikowie (brunatni milczkowie).

§ 4. Znosi się wszystkie stany, zwłaszcza: a) dobrobyt, b) rozum, c) przyzwoitość. Pozostaje jedynie nędza.

§ 5. Niemieckie pozdrowienie to pogwałcone prawa ludzkie.

Inna ulotka głosi chwałę Hitlera jako największego elektryfikatora świata:

Zaprowadził w Niemczech prąd jednolity (Gleichstrom), religję przełączył, komunizm wyłączył, Austrję i Czechy włączył, Żydów izolował, sieć rzymską dołączył do sieci berlińskiej, uzyskał kontakt z Japonją, powodując krótkie spięcie z Ameryką, pozytywny traktat wersalski zamienił na negatywny, w całym świecie spowodował wysokie napięcie i długą falę nienawiści do Rzeszy".

Układ angielsko-turecki

Solidarna akcja na morzu Śródziemnem

PARYŻ. 7.5. Korespondent „Le Jour" donosi z Londynu, że **„układ angielsko - turecki jest przypieczętowany ostatecznie.**

Według naszych informacyj, chodzi tu o układ zupełny i szczegółowy, przewidujący **solidarną akcję obu państw na Morzu Śródziemnem i w pewnych, ściśle określonych okolicach Europy Środkowej".**

Gdańsk i Gdynia złączone z Polską nierozerwalnie

Zjazd naukowy Instytutu Bałtyckiego

W auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie rozpoczął wczoraj swe obrady dwudniowy 5-ty zjazd naukowy, zorganizowany przez instytut bałtycki.

Zjazd **poświęcony jest zagadnieniom Gdyni i Gdańska, jako portów polskiego obszaru celnego.** Chwila, w której zjazd rozpoczął swoje obrady, spowodowała, że zainteresowanie zjazdem jest maksymalne.

— Zjazd otwiera się — mówił prof. Pawłowski — w chwili wyjątkowej. Postawa narodu polskiego, wyrażana tak spokojnie, lecz dobitnie, zarazem i jasno przez naszego ministra spraw zagranicznych na plenum sejmu, wyjaśniła całej Europie **czem jest dla nas nasza ziemia pomorska. Całe społeczeństwo jest zgodne co do tego, że nigdy nie oddamy Gdańska.**

Następnie przemawiali wojewoda lwowski Biłyk, prezydent miasta dr. Ostrowski, wiceminister Skarbu J. Kożuchowski i inż. Klarner.

Uroczyste otwarcie zjazdu zakończył dłuższy odczyt prof. Edwarda Lipińskiego, dyrektora Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen na temat „Porty morskie jako narzędzia polityki gospodarczej". W konkluzji odczytu prof. Lipiński podniósł, że **na wybrzeżu Gdynia — Gdańsk musi powstać wielki ośrodek przemysłowy i że Gdańsk nie może być okręgiem obcym, wyłączonym z organizmu gospodarczego Polski.**

W godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze naukowe posiedzenie Zjazdu, poświęcone omówieniu zagadnienia „Gdynia jako ośrodek handlu morskiego". Referent generalny teg oproblemu, b. min. Klarner w dłuższym referacie podkreślił konieczność rozbudowy portu gdyńskiego, zwłaszcza w obecnym momencie, wskazując na środki przyśpieszenia tej budowy przez dokonanie dalszych inwestycyj w samym porcie, uprzemysłowienia Gdyni, wychowania kadr nowych pracowników, stworzenia źródeł taniego kredytu, usprawnienia wymiany towarowej, zwłaszcza w zakresie handlu konsygnacyjnego i rozbudowy dróg komunikacyjnych.

Na wzór gangsterów amerykańskich

Proces bandy podpalaczy-oszustów

Sensacyjny proces **bandy podpalaczy, która na wzór gangsterski podpalała różne objekty, celem uzyskania premij asekuracyjnych** rozpoczął się dn. 8 b. m. w Warszawie przed Sądem Okręgowym.

WILLE I SAMOCHODY

Głównem „zainteresowaniem" przestępców cieszyły się wille prywatne pod Warszawą, które **podpalali „na zamówienie" właścicieli,** dzieląc się następnie z nimi uzyskaną premją ubezpieczeniową.

Pozatem już na własną rękę banda organizowała fikcyjne przedsiębiorstwa transportowe i podpalała następnie **wysoko ubezpieczone samochody z towarem.**

Rzecz jasna, że samochody te, to były stare gruchoty wartości od 500—1000 złotych, zaś rzekomo cenny towar **składał się ze starego żelastwa, zużytych dętek rowerowych lub szmat.**

POLICJANT I AGENT UBEZPIECZEŃ CZŁONKAMI BANDY

Ogromne ułatwienie w przestępczej działalności i niemal bezkarność zapewniał bandzie fakt, że **członkami bandy byli: przodownik policji i agent ubezpieczeniowy.**

Na czele bandy stał niejaki **Hersz Zelikowicz,** organizator wszystkich przestępstw, który opracowywał plany i wyznaczał wykonawców z pośród członków bandy.

Prócz niego na ławie oskarżonych zasiadło 6 osób. M. in. J. Stankiewicz, policjant, Rzepko-szofer, który przyznał się do podpaleń na rozkaz szefa bandy, Stein i Łych.

Jeden z głównych pomocników Zelikowicza — Garbar, karany już za sutenerstwo uciekł zagranicę.

POŻARY W OTWOCKU

Na ślad bandy trafiono poraz pierwszy w czasie śledztwa wywołanego częstemi **pożarami willi w Otwocku,** przyczem zawsze zachodziło podejrzenie podpalenia. Śledztwo to jeszcze zresztą nie zostało zakończone.

Natomiast sprawa podpalania samochodów została wydzielona i jest rozpatrywana przez Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego.

Oskarżeni nie przyznają się do winy, twierdząc, że pożary były przypadkowe. **Nawet Rzepko cofnął obecnie swe zeznanie ze śledztwa.**

Na rozprawę wezwano 42 świadków i potrwa ona 3 dni.

LMK
BUDUJE
POTĘGĘ
MORSKĄ
POLSKI

Karta z nad jeziora Como

Propaganda strachu i bieg pocieszenia

Czy medjolański układ włosko - niemiecki stwarza nową sytuację w Europie? Spróbujmy objektywnie odpowiedzieć na to pytanie.

Przedewszystkiem nowy układ nie istnieje jeszcze formalnie. Obie układające się strony w komunikacie oficjalnym oświadczyły jedynie, iż **„postanowiły ustalić ostatecznie stosunki obu państw osi w sposób formalny w pakcie politycznym i wojskowym".**

Jest to szczegół być może ważny.

W tej chwili nie jest rzeczą jasną, dlaczego w Medjolanie nie nastąpiło jeszcze podpisanie układu „politycznego i wojskowego". Byłoby to zrozumiałe, gdyby Włochy i Rzesza Niemiecka przygotowywały się dopiero do bliższej współpracy; gdyby kompetentne organy wojskowe i rządowe obu państw musiały dopiero zebrać odpowiednie materjały, zorjentować się w rozpiętości zagadnień przed zawarciem takiego układu. W wypadku „osi" — nic podobnego nie jest już chyba potrzebne. Oba państwa pracują ze sobą od lat i napewno są nawzajem doskonale poinformowane o tem, co dla zawarcia sojuszu politycznego i wojskowego — wiedzieć o sobie powinny. **O żadnych przygotowaniach do sojuszu w tym wypadku mowy być nie może, bo te przygotowania dawno już powinny były być skończone.**

Dlaczegóż więc w Medjolanie układ ten jeszcze nie został podpisany?

Czy dlatego, że ma być w najbliższym czasie podpisany bardzo uroczyście, ewentualnie osobiście przez obydwóch dyktatorów i ma mu być nadany w ten sposób nietyle większa wartość polityczna, ile większe znaczenie propagandowe?

Czy też — jak to sugeruje Ansaldo w dzienniku rodziny Ciano „Il Telegrafo" — groźba zawarcia ostatecznego układu włosko-niemieckiego miałaby być narzędziem presji na mocarstwa zachodnie, a przedewszystkiem na Anglję? Gdyby tak miało być istotnie — sufluje pan Ansaldo, — formalny sojusz między Berlinem a Rzymem byłby aktualny dopiero w razie zawarcia sojuszów wojskowych między Anglją, Francją a Sowietami.

Nie sądzimy, aby w tej sugestji było dużo realizmu politycznego, nie sądzimy przedewszystkiem, aby miała ona wywrzeć najmniejsze wrażenie na Zachodzie. **Wiadomość bowiem o zapowiedzi układu politycznego i strategicznego między Włochami a Niemcami była i w Paryżu i w Londynie przyjęta z doskonałą niemal obojętnością.** W kołach zbliżonych i do Quai d'Orsay i do Foreign Office stwierdzono odrazu, na pierwszą wieść o wyniku rozmów medjolańskich, iż stosunki między Włochami a Niemcami oddawna już miały charakter sojuszu i że w tych warunkach nowy układ nie wniósł, bo nie mógł wnieść nic nowego do całokształtu sytuacji europejskiej. **Jest to jedynie uroczyste potwierdzenie istniejącego stanu rzeczy, gest o charakterze czysto demonstracyjnym i propagandowym, obliczony zarówno na efekt wewnętrzny, jak i na zewnętrzny.**

Czy był on w tej chwili potrzebny? Czy tylko poto jeździł najpierw marszałek Goering, potem generał v. Brauchitsch, a wreszcie min. von Ribbentrop do Włoch?

Potrzebny on był przedewszystkiem Niemcom.

Potrzebny jako jeden z największych atutów w bieżącej rozgrywce dyplomatycznej.

Państwa zachodnie mają we Włoszech napewno bardzo dobrych obserwatorów i wiedzą doskonale, co się tam dzieje. Dla nikogo na świecie nie jest też tajemnicą, iż **ludność Włoch jest w najlepszym razie pełna obojętności wobec niemieckiego sojusznika i że bardzo dokładnie zdaje sobie sprawę z tych rozczarowań, które w przymierzu z Niemcami Włochy poniosły i z tych,.. które je jeszcze mogą czekać.** Pojęcie „Lebensraumu" jest pojęciem tak przecież rozciągłem! Czyż nie może ono np. pewnego pięknego dnia objąć choćby Trjestu, który w tej chwili jest już portem zaplecza niemieckiego (75 proc. eksportu Trjestu to towary z Rzeszy niemieckiej). Obserwatorzy zachodni zdają sobie dokładnie sprawę, że właśnie **in puncto polityki zagranicznej istnieją dzisiaj we Włoszech rozbieżności bardzo poważne...** Temu Zachodowi trzeba też było dzisiaj pokazać, iż oś jest, trwa, przetrzymuje wszystkie ataki, że lada chwila zmienić się może w formalny sojusz polityczny i strategiczny... który istnieje faktycznie oddawna.

Czy jednak ten piękny gest propagandowy wywoła istotnie takie wrażenie na Zachodzie, jak się tego spodziewano w Rzymie i w Berlinie?

Nie sądzimy.

Na Zachodzie są bowiem jeszcze ludzie (a jest ich nawet niemało), którzy dokładnie pamiętają historję wielkiej wojny. Na jej początku Włochy związane były z Niemcami i Austrją najbardziej formalnym sojuszem wojskowym, pełnym tajnych klauzul, starym i doświadczanym od r. 1882, który także nie wytrzymał próby sytuacji wojennej i pękł niemal z dnia na dzień. Wartość bowiem **wszystkich układów międzynarodowych zależna jest zawsze dopiero od sytuacji, w której zaczynają one działać**— aż do tej chwili są one w rękach „układających się stron" jedynie instrumentem rozgrywki dyplomatycznej.

To też min. v. Ribbentrop napewno nie poto jeździł do Medjolanu, żeby uroczyście zapowiedzieć, iż będzie zawarty sojusz włosko - niemiecki, ale **żeby się zorjentować, jak istotnie postąpi Mussolini na wypadek wojennej zawieruchy w Europie.**

Jakiż był wynik jego obserwacyj?

Pisaliśmy już raz, iż w **toczącej się obecnie partji pokera karta włoska jest kartą najbardziej tajemniczą.** Na pierwszy rzut oka sądząc, włoska polityka zagraniczna znalazła się w tej chwili w zupełnej zależności od polityki niemieckiej. Złożyły się na to przyczyny najrozmaitsze i najrozmaitsze błędy... W tych warunkach — jak pisze op. „Temps" — dyplomacji włoskiej pozostaje już tylko staranie, by Rzesza nie przyspieszyła zbytnio biegu wypadków, i działanie hamująco na zbyt wybujały temperament niemieckich partnerów. Odnosi się to prawdopodobnie w pierwszym rzędzie **do polityki względem Polski,** w stosunku do której — jak podkreślają nawet korespondenci niemieccy — **brak jest całkowicie „synchronizacji" między Niemcami a Włochami.**

Czy jednak zależność ta jest tak już zupełna, że uniemożliwi Włochom w chwili decydującej — pięć minut po dwunastej, albo nawet dwie minuty po wybiciu godziny przeznaczenia — zorjentować się, po czyjej stronie jest naprawdę sympatja ludności włoskiej i od kogo Włosi mogą się spodziewać więcej, czy od zwycięskich Niemców, **w razie sukcesu gotowych zawsze na spotęgowanie swych żądań i wzmożenie apetytów** — czy też od Anglji i Francji, z któremi przy odrobinie rozsądku i dobrej woli dogadać się można względnie łatwo: w czasie pokoju, podczas wojny i po niej?

Zbyteczne już dzisiaj dodawać, iż od odpowiedzi na to pytanie zależy w niemałym stopniu dzisiaj pokój świata — z naciskiem natomiast stwierdzić należy, iż min. von Ribbentrop, który wymógł na Włochach ów niedzielny komunikat oficjalny — odpowiedzi na to pytanie uzyskać napewno nie mógł.

Odpowiedzi tej udzieli dopiero historja.

I z tego trzeba zdać sobie dokładnie sprawę. I nie trzeba ulegać wrażeniu tego wielkiego demonstracyjnego gestu, tego pociągnięcia zresztą — pod względem propagandowym—pierwszorzędnego znaczenia. **Bo w tej wojnie nerwów i wytrzymałości, jaka toczy się obecnie, jest napewno rzeczą najważniejszą umieć odróżnić propagandę od rzeczywistości i demonstrację od faktów.**

N.

Wizyta litewska

Generał Rasztikis w Polsce

Dn. 8 b. m. dowódca armji litewskiej **gen. Rasztikis wyjechał do Warszawy.** Pobyt gen. Rasztikisa w Warszawie potrwa dwa dni.

W pierwszym dniu pobytu w stolicy Polski gen. Rasztikis przyjęty będzie przez P. Prezydenta Mościckiego na Zamku, poczem zatrzymany zostanie na śniadaniu.

Następnie gen. Rasztikis złoży wizyty Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i min. Beckowi oraz innym wyższym przedstawicielom rządu polskiego i armji.

Tegoż dnia na cześć dowódcy armji litewskiej wyda obiad Marszałek Śmigły-Rydz.

W drugim dniu pobytu w Warszawie gen. Rasztikis odwiedzi niektóre oddziały armji polskiej.

W dniu tym na cześć gościa litewskiego wyda bankiet p. minister spraw zagranicznych płk. Beck, a wieczorem odbędzie się przyjęcie w poselstwie litewskiem.

Gen. Rasztikis opuści Warszawę we czwartek 11 b. m. i tegoż dnia wieczorem przybędzie do Kowna.

*

Z powodu wizyty gen. Rasztikisa pisze „ABC":

„Nie wiemy, jakie rozmowy będzie prowadził gen. Rasztikis z naszemi decydującemi czynnikami wojskowemi i politycznemi. Czy będzie to kolej na wizyta kurtuazyjna, czy też ma bezpośrednie cele polityczne. Zupełnie jednak niezależnie od treści tych rozmów, sama wizyta jest faktem pierwszorzędnej wagi politycznej. Stanowi bowiem dalszy etap w tak koniecznym dziś procesie zbliżania się dwóch sąsiadujących państw i narodów.

Wizyta ta nasuwa nam pewne wspomnienia z historycznej przeszłości, często wspólnej dla obu narodów. Przypomina nam rolę Wielkiego Księcia Witolda wodza naczelnego armji litewskiej pod Grunwaldem, przypomina nam bohaterski udział chłopów żmudzkich w powstaniu w r. 1863".

„Polska Zbrojna" o dzisiejszym gościu Rzplitej pisze:

„Witając serdecznie wodza naczelnego wojska litewskiego na ziemi polskiej, pragniemy, aby jego bytność u nas odbiła się głośnem echem w Polsce i na Litwie, jako wyraz wzajemnego poszanowania ideałów narodowych oraz zapowiedź życzliwych i przyjaznych stosunków między siłami zbrojnemi narodów, gotowych do obrony swej niepodległości z największem poświęceniem".

*

Staszys (Stanisław) Rasztikis, gen. bryg., urodzony 1.IX. 1896 r. w Kurszenach pow. szawelskiego, ukończył gimnazjum w Marjampolu. Studja wyższe na uniwersytecie Witolda Wielkiego. Wykształcenie wojskowe: szkoła wojskowa w Tyflisie, b. armja rosyjska w r. 1917. Wyższe studja wojskowe zagranicą 1932 r.

Do wojska litewskiego wstąpił jako ochotnik w marcu 1919 r. Brał udział we wszystkich walkach przeciw bolszewikom, szczególnie odznaczył się w bojach pod Dyneburgiem, gdzie był ciężko ranny i dostał się do niewoli, z której jednak szybko powrócił. Awans generała w listopadzie r. 1937. Odznaczenie orderem bojowym Witezji oraz innemi wysokiemi orderami litewskiemi i zagranicznemi.

Po wojnie w r. 1922 w Sztabie Gł. W r. 1926 szef O. 2 Szt. Gł., 1932 i 1933 r. dowódca 5 pułku piechoty, w 1934 r. kolejno dowódca dywizji i szef Sztabu Głównego.

W styczniu 1935 r. jeszcze jako pułkownik zostaje naczelnym wodzem armji litewskiej. Zaś od marca 1938 r. do grudnia 1938 pełni jednocześnie funkcje ministra obrony narodowej.

W świetle prasy

Równość obowiązków i praw

Krakowski „Piast", organ Stronnictwa Ludowego, pisze:

„Jak w szeregach armji są wszyscy zrównani w żołnierskim obowiązku oraz w obliczu ofiary krwi i życia dla Ojczyzny, tak muszą być równi w państwie w obowiązkach, ale i prawach, wszyscy, którzy państwu temu są oddani w wiernej i ofiarnej służbie. Dla nas wszystkich jasny jest obowiązek — stanąć przy Polsce całą siłą i całą duszą. Na tych, którym los oddał w ręce kierownictwo państwa — spoczęło zadanie usunięcia wszystkiego, co naród dzieliło, zagojenia ran. W obliczu obchodzonej w tych dniach rocznicy 3-majowej — pamiętajmy o tem, by nie powtarzać błędów przeszłości. Niechaj wróg wie, że gdyby ważył się wyciągnąć chciwe łapy po polskie dobro — stanie naprzeciw niego naród nie niewolniczy i rozbity wewnętrznie, lecz naród wolny i zjednoczony, który swej wolności i niepodległości bronić chce i który ją obroni".

Patologiczna prasa niemiecka

„Dziennik Powszechny" zwraca uwagę, że w Niemczech

„pozbawiona wpływu prasa — wyrodnieje, przestaje liczyć się z z rzeczywistością i logiką. W rezultacie szpalty zapełniają się jakiemś irracjonalnem, nie mającem nic wspólnego z życiem majaczeniem, traktowanem przez przymusowych czytelników z najwyższą odrazą.

Te cechy patologiczne występują również w enuncjacjach, przeznaczonych dla zagranicy".

Miecz Hitlera

W artykule p. t. „Miecz Hitlera" pisze „Warszawski Dziennik Narodowy":

„Można powiedzieć, że i dzisiejsze zaślepienie Rzeszy, dufnej w dotychczasowe powodzenie polityki kanclerza Hitlera, nawracającego do tradycyj imperjalistycznych na wschodzie Europy, jakie przyświecały Zakonowi Krzyżackiemu, nie wróży dobrze. Niechaj dobrze zastanowią się w Berlinie nad tym zbiegiem okoliczności, w którym „einmalig" kanclerza Hitlera przypomina do złudzenia owe symboliczne dla pychy niemieckiej miecze krzyżackie".

Zapomnieć o urazach

Tygodnik ludowy „Zagon" zwraca uwagę na szkodliwość dalszego rozdmuchiwania polsko-czeskich antagonizmów:

„Oczywistą korzyścią jest dla naszego narodu (jak i dla pozostałych Słowian), jeśli w grożącej walce z nawałą germańską nie będziemy mieli w Czechach dawnych nieprzyjaciół naszych, a przez to możliwych sprzymierzeńców Niemiec hitlerowskich, lecz przeciwnie, mniej lub więcej utajonych, sprzymierzeńców całej Słowiańszczyzny".

Wicepremjer Kwiatkowski o chłopach

Na uroczystości wręczenia sprzętu wojennego miesięcznika „Plon" wojsku w Mościcach, wicepremjer Kwiatkowski wygłosił mowę, w której, jak donosi „Ilustr. Kurjer Codzienny" mówił m. in.:

„Jeśli idzie o to, jaka warstwa w Polsce jest najbardziej pokojową, to jest nią napewno chłop polski, jest nią rolnik, którego praca rozkwita w cieniu pokoju i który ponosi najcięższe ofiary w czasie wojny. Jeśli więc dziś w tej pokojowej Polsce, pokojowo usposobiony chłop polski funduje samoloty ukochanej swej armji, to czyni to w przekonaniu, że w obecnym świecie trzeba liczyć przedewszystkiem na własne siły i że nie wolno zaniedbać niczego, coby mogło zagrozić całości i potędze naszego państwa".

Teror niemiecki na Zaolziu

Z Katowic donosi „I.K.C.":

„Po zamachu na gimnazjum polskie w Orłowej, dokonano nowego zamachu na Zaolziu, mianowicie na dom znanego działacza polskiego, kierownika szkoły polskiej i burmistrza gminy Koszarzyska w pow. jabłonkowskim p. Zuczka, któremu wybito w nocy wszystkie szyby w mieszkaniu. Należy zaznaczyć, że przed kilkoma dniami z rozkazu niemieckich władz okupacyjnych prasa ostrawska zamieściła urzędowy komunikat, wzywający wszystkich zbiegów z terenu Zaolzia, a znajdujących się obecnie w Morawskiej Ostrawie do zgłoszenia się w powiatowym urzędzie w Ostrawie. Jak stwierdzono, w lokalu, do którego mieli się oni zgłosić, urzędują agenci Gestapo, którzy werbują zbiegów narodowości niemieckiej do wykonywania terorystycznych aktów na Zaolziu".

Przeciw autonomji uniwersyteckiej

Tygodnik „Zaczyn" zwalcza autonomję uniwersytecką. Czytamy tam:

„Jeżeli władze akademickie są nawet tu i ówdzie „boni vires", to w każdym razie zawsze jest „senatus— mala bestia". A to decyduje o fatalnych skutkach autonomji profesorskiej".

Wycofana ekipa

Lwowski „Wiek Nowy" donosi:

„Polskie sfery lotnicze zaskoczone zostały wiadomością o wycofaniu się ekipy szybowniczej niemieckiej z zawodów międzynarodowych, jakie mają się odbyć we Lwowie w związku ze zjazdem międzynarodowej komisji studjów nad lotem bezsilnikowym (Istus). Wycofanie się z zawodów Niemców, którzy zajmują pierwsze miejsce w szybownictwie światowem, jest tem bardziej dziwne, że Istus, którego prezesem jest Niemiec, posiada swoją siedzibę w Darmstacie i został założony przez uczonych niemieckich".

Katarakta

Z Londynu donosi „Czas":

„Według informacji korespondenta „Exchange Telegraph" — Mussolini cierpi na kataraktę. Szef rządu włoskiego miał przybyć do Zurichu specjalnym samolotem w zeszły czwartek i po konsultacji u prof. Vogta, powrócił do Włoch jeszcze tego samego dnia".

Anglja nie odrzuciła

Z Londynu donosi „Wieczór Warszawski":

„że odpowiedź Anglji nie odrzuca definitywnie sowieckiej propozycji sojuszu wojskowego, dążeniem rządu angielskiego jest jednak ograniczenie rokowań w pierwszem stadjum do uzyskania pomocy Sowietów dla państw bałtyckich i bałkańskich na wypadek, gdy Anglja i Francja będą interwenjowały po stronie tych państw w zbrojnym konflikcie".

Pakt wojskowy Niemiec i Włoch

„Dla zapewnienia pokoju w Europie"

MEDJOLAN. 7.5. Po zakończeniu rozmów włosko-niemieckich w Medjolanie ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

W czasie rozmów, jakie minister Spr. Zagr. Włoch hr. Ciano i minister Spr. Zagr. Rzeszy v. Ribbentrop odbyli w dniach 6 i 7 maja w Medjolanie, obecna sytuacja polityczna była przedmiotem uważnego badania. Stwierdzono ponownie całkowitą zgodność poglądów obu rządów i postanowiono ustalić ostateczne stosunki obu państw osi w sposób formalny w pakcie politycznym i wojskowym.

Włochy i Rzesza są przekonane, że w ten sposób przyczyniają się skutecznie do zapewnienia pokoju w Europie.

BERLIN. 7.5. Komunikat niemiecko-włoski, donoszący o zawarciu dziś w Medjolanie przez Ribbentropa i Ciano „politycznego i militarnego paktu" nie zaskoczył nikogo w Berlinie. W tutejszych kołach obserwatorów zagranicznych spodziewano się nawet opublikowania bardziej konkretnego dokumentu, któryby skądinąd jednak potwierdzał istniejącą już de facto od kilku lat współpracę również i w dziedzinie wojskowej między Niemcami i Włochami.

Chociaż pakt zawarty w Medjolanie nazywają w Berlinie wydarzeniem „o największem znaczeniu politycznem", nie zmienia on nic w dotychczasowej sytuacji.

BERLIN. 7.5. Pierwsze komentarze do paktu medjolańskiego zamieszczają dzienniki poniedziałkowe. Ton wynurzeń jest jednakowy.

Oś pozostaje konstruktywnym fundamentem nowej Europy, której nie wolno nigdy więcej nosić znamion Wersalu. „Z tego zrozumienia wynika źródło i sens kwestji polskiej". „Montag" nazywa pakt medjolański „pierwszym wielkim paktem na rzecz pokoju europejskiego po krzywdzie wersalskiej". Rozwodząc się na marginesie tego paktu na temat niemieckiego i włoskiego lebensraumu „Montag" oświadcza, że ustalenie protektoratu czesko - morawskiego „oznacza początek zabezpieczenia lebensraumu niemieckiego", Włosi zaś „zabezpieczyli znaczną część Morza Śródziemnego, jako swój lebensraum" przez wojnę abisyńską i okupację Albanji.

Prasa niemiecka dotąd nie podała do wiadomości czytelników niemieckich informacji z Ankary, mówiących o umowie turecko - angielskiej oraz odmowie Japonji zawarcia sojuszu z osią.

LONDYN. 7.5. Komunikat włosko - niemiecki, zapowiadający zawarcie traktatu sojuszniczego, politycznego i wojskowego między Rzeszą niemiecką i Włochami nie wywołał w miarodajnych kołach londyńskich większego wrażenia. Rzecznicy Foreign Office podkreślają, że oddawna oś Berlin — Rzym miała wszelkie cechy sojuszu, wobec czego sformułowanie tego stanu rzeczy na piśmie nie sprawia żadnej różnicy.

Fakt jednak, że Włochy w obecnej chwili zgodziły się na podpisanie formalnego sojuszu wojskowego z Niemcami, dowodzi w pojęciu Anglji do jakiego stopnia polityka włoska straciła swą samodzielność i zmuszona jest podporządkować się interesom niemieckim.

W obecnej chwili ogłoszenie o postanowieniu zawarcia formalnego sojuszu przez oba kraje posiada bowiem — zdaniem angielskich kół miarodajnych — jedynie wartość propagandową dla Niemiec na użytek wewnętrzny. Hitler chce w ten sposób, jak uważają w Londynie, odciągnąć zainteresowanie Niemców od odpowiedzi, udzielonej przez ministra Becka oraz przekonać własne społeczeństwo, że skutecznie rozbija politykę okrążania Niemiec — jak określa Hitler — politykę frontu pokoju przeciw agresji pod egidą W. Brytanji. Stronie włoskiej podpisanie formalnego sojuszu z Niemcami nie daje — zdaniem kół angielskich — żadnej korzyści. Przeciwnie, w Londynie uważają, że na stroje włoskie coraz silniej krystalizują się przeciw Niemcom.

PARYŻ. 7.5. Agencja Havasa w przeglądzie prasy, stwierdza, iż korespondenci dzienników niemieckich w Medjolanie jednogłośnie podkreślają brak synchronizmu reakcji obu partnerów osi na temat sporu polsko - niemieckiego.

Spotkanie, które miało się odbyć w Rzymie, zwołane zostało do Medjolanu niewątpliwie dlatego, ażeby dowieść, że uwikłania ubiegłego tygodnia nie były bez podstaw. **Korespondenci podkreślają, że reakcja tłumów na ulicach Medjolanu nie była entuzjastyczna.**

PARYŻ. 7.5. Przebieg rozmów medjolańskich śledzony jest w Paryżu z bardzo dużem zainteresowaniem przez koła polityczne.

Wszyscy wyrażają zgodnie przekonanie, że głównym celem spotkania było to, iż Niemcy musiały zażądać dokładnych informacyj od Włoch, jakie stanowisko zdecydują się one zająć w obecnej sytuacji politycznej, nad którą dominuje zagadnienie stosunków polsko-niemieckich.

Zarówno w kołach polityki francuskiej, jak i w prasie podkreśla się, że wizyta min. Ribbentropa miała wyraźnie na celu wywarcie na Włochy nacisku, w celu zapewnienia sobie w obecnej trudnej sytuacji stu-procentowej solidarności Włoch.

„Figaro" w depeszy swego redaktora dyplomatycznego p. d'Ormesson, zatytułowanej „Od Warszawy do Medjolanu" przypomina, że komunikat wydany w Warszawie po rozmowach między hr. Ciano i min. Beckiem stwierdzał całkowitą serdeczność stosunków między Polską i Włochami. P. d'Ormesson wyciąga wniosek, że Włochy nie podejrzewały wówczas bynajmniej istnienia ze strony Berlina intencyj, które przejawiły się w marcu, albo jeśli podejrzewały Niemcy o takie tendencje, to jednak były wówczas zdecydowane im się przeciwstawić i poprzeć słuszne stanowisko polskie.

D'Ormesson wyciąga stąd wniosek, że polityka zagraniczna faszystowska znalazła się w obecnej chwili w straszliwem zakłopotaniu, jeżeli bowiem Włochy opuszczą obecnie Polskę, będzie to oznaczało dla Włoch koniec wpływów włoskich na Węgrzech, w Jugosławji, w basenie naddunajskim i na Bałkanach.

BERLIN. 7.5. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Medjolanu: **Min. spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop i hr. Ciano jaknajdokładniej rozstrzygnęli i zbadali w ciągu wczorajszej rozmowy wielostronne zagadnienia, dominujące w polityce dni ostatnich.**

Jasnem jest, iż obaj mężowie stanu odczuwali potrzebę wymiany wzajemnej poglądów i wiadomości w ciągu ostatniego tygodnia, co jest wynikiem specjalnej sytuacji obu mocarstw.

Z postawy kół politycznych odnosi się wrażenie, że spotkanie medjolańskie wykracza poza ramy zwykłej wymiany poglądów pomiędzy odpowiedzialnymi kierownikami polityki zagranicznej mocarstw osi, lecz, że przy tem spotkaniu obydwaj ministrowie omówili wszystkie zagadnienia, dotyczące ich państw, a więc nietylko takie, które posiadają aktualne znaczenie, lecz również i takie — i tu leży odmienność tej konferencji — które posiadają wielkie znaczenie dla przyszłego kształtowania się polityki mocarstw osi.

Walki na Dalekim Wschodzie

Chińczycy na przedmieściach Kantonu

PARYŻ. 7.5. Według wiadomości nadesłanych z Hongkongu walki wojsk japońskich z chińskiemi w pobliżu Kantonu toczą się w dalszym ciągu.

Przed kilkoma dniami komunikaty głównej kwatery japońskiej stwierdziły, że wojska japońskie rozpoczęły natarcie celem rozbicia dywizyj chińskich znajdujących się w odległości 30 km. od Kantonu. Dziś ze źródeł chińskich rozpowszechniono wiadomość, że wojska chińskie znajdują się na przedmieściach Kantonu. Walki trwają.

TIENTSIN. 7.5. Japońskie władze wojskowe ogłosiły odezwę, głoszącą, że koncesje francuska i brytyjska w Tientsinie powinny zniknąć. Lada dzień — mówi odezwa — stanie się konieczność zlikwidowanie tego anachronizmu, istniejącego w Tientsinie, gdzie mocarstwa obce utrzymują koncesje, które są oazami eksterytorjalności i miejscem postoju wojsk.

CZUNG-KING. 7.5. Dementują tu wiadomość, jakoby rząd chiński opuścić miał Czung - King na skutek częstego bombardowania tego miasta przez Japończyków w ciągu ostatniego tygodnia, które spowodowało zupełne zniszczenie dwóch dzielnic.

CZUNG - KING. 7.5. Pod Nant-Czang (stolica prowincji Kiang-Si) wywiązała się zacięta walka. Wojska chińskie otoczyły miasto a następnie dworzec kolejowy znajdujący się na przedmieściu. Pomimo kilkakrotnie powtarzanych ataków, Japończycy nie zdołali przekroczyć dotychczas rzeki Han.

JAK ŻYJE KRAJ

Ze Śląska

ŚMIERĆ W ZATRUTEJ GAZAMI PRZEPAŚCI. W czasie zbierania starego żelaza na hałdzie kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu, wskutek zapadnięcia się ziemi, wpadł do dołu około 3 metry głębokiego 14-letni Jerzy Latusiński z Lipin. Wskutek poparzenia gazami chłopiec poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu.

TRAGICZNY WYPADEK PRZETOKOWEGO. Na dworcu przetokowym w Chebziu w czasie spinania wagonów kolejowych, kolejarz przetokowy Paweł Biskupek z Chebzia stanął pomiędzy szynami tak nieszczęśliwie, że nie mógł wydobyć nogi. Wagon, który miał być spięty w czasie pchnięcia go odjechał około 4 metry — pociągając za sobą Biskupka, który upadł i koło wagonu zmiażdżyło mu lewą nogę powyżej kolana. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Goduli, gdzie nogę amputowano.

Z Zagłębia

ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na szosie w Wojkowicach Kościelnych został zabity przez samochód osobowy, prowadzony przez szofera Wiktora Kellarza z Katowic 31-letni Feliks Hyla, mieszkaniec wsi Przeczyce, pow. zawierciańskiego. Jak wykazało dochodzenie policyjne, kierowca samochodu nie ponosi zupełnie winy za spowodowanie wypadku. Hyla, umyślowo niedorozwinięty, siedział kry tycznego dnia w przydrożnym rowie i wybiegł z niego na szosę, gdy auto znajdowało się w odległości zaledwie dwóch metrów. O zatrzymaniu auta nie mogło być mowy, to też Hyla dostał się pod koła, ponosząc na miejscu śmierć. (h)

PRACA GÓRNIKA I HUTNIKA WOBEC ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ. Organizowana w Sosnowcu Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego, której otwarcie nastąpi 3 czerwca b. r., pomyślana jest na bardzo szeroką skalę, to też Komitet zajął się zawczasu ulgami dla zwiedzających i umożliwieniem wszystkim przyjezdnym poznania Zagłębia. W tym celu powołano do życia sekcję organizacyjno - finansową, która obok innych zajęć, zajmie się także organizowaniem zjazdów, imprez sportowych, widowisk, przygotowaniem kwater i biura mieszkaniowego, organizowaniem wycieczek szkolnych i t. d. Sekcja ta zwróciła się już do kilku największych kopalń, hut i fabryk zagłębiowskich, by zezwoliły na zwiedzenie swych zakładów zorganizowanym wycieczkom w czasie trwania Wystawy. Każdy więc ze zwiedzających, obok możliwości zapoznania się z przekrojem życia gospodarczego Zagłębia, będzie miał możność bezpośredniego zetknięcia się z pracą górnika i hutnika. Poczynione zostały także starania w Lidze Popierania Turystyki i w Dyrekcji Tramwajów o uzyskanie zniżek dla uczestników Wystawy. Nie zapomniano też o rozrywkach. Na terenach obok Wystawy urządzone zostanie t. zw. „Wesołe Miasteczko", które dostarczy zwiedzającym najrozmaitszych uciech. (h)

Z Częstochowy

PRZEMYT LUDZI DO NIEMIEC. Komenda Straży Granicznej w Częstochowie stwierdziła, że niejaki Jan Berna oraz Franciszek Ochman, zamieszkali w powiecie lublinieckim, trudnią się przemytem ludzi do Niemiec, pobierając po 10 — 50 zł. od osoby. Chodziło przeważnie o osoby narodowości niemieckiej, zamieszkałe na obszarze województwa wołyńskiego. W wyniku obserwacji zatrzymano kilkunastu Niemców, którzy zamierzali przekroczyć granicę.

Przemytników i ich klijentów osadzono w areszcie (s)

ŚMIERTELNA WYPRAWA PO WĘGIEL. Straż kolejowa w Kłobucku pod Częstochową użyła broni palnej przeciw węglokradom. Jedna z kul ugodziła niejakiego Zygmunta Krynka kładąc go trupem na miejscu. (s)

DOMY NA LICYTACJĘ W CZĘSTOCHOWIE. Towarzystwo Kredytowe w Częstochowie z powodu niezapłacenia rat i innych należności wystawiło na licytację 8 nieruchomości, położonych w różnych częściach miasta. Licytacje odbędą się w dniach 26, 27, 28 i 29 lipca b. r. (s)

9.000 BEZROBOTNYCH W POW. CZĘSTOCHOWSKIM. W częstochowskiej ekspozyturze Funduszu Pracy zarejestrowanych jest obecnie około 9.000 bezrobotnych, z czego 7 i pół tys. przypada na miasto, reszta na powiat. (s)

Z Łodzi

NAPAD NOCNY NA SAMOTNĄ WILLĘ. Onegdaj w Łodzi dokonano zuchwałego włamania do willi byłego przemysłowca Edmunda Tarłowskiego, zamieszkałego przy ulicy Krzemienieckiej 54. Willa stoi odosobniona, w niewielkim ogrodzie, na krańach miasta, w drodze na Zdrowie.

Złodzieje, podczas snu domowników, ludzi już starszych, wycięli otwór w siatce drucianej okalającej posesję, a następnie szybę w oknie, i w ten sposób dostali się do mieszkania.

Plondrując po cichu, złoczyńcy zdołali pootwierać szafy i szuflady, i ujść ze znacznym łupem.

Jak stwierdził poszkodowany, włamywacze wynieśli garderobę, bieliznę, zastawy i t. p. cenniejsze przedmioty łącznej wartości około 6000 zł. Mieszkanie było od kradzieży ubezpieczone.

Policja wdrożyła dochodzenie.

TRAMWAJ URATOWAŁ MU ŻYCIE. Dramatyczna, choć trwająca tylko jedną chwilę scena rozegrała się na ul. Rokicińskiej w Łodzi.

Roman Kowalski, z zawodu tkacz, zamieszkały przy ulicy 12, zaatakowany został na tej ulicy, koło domu Nr. 13 przez Feliksa Szczawińskiego. Obaj mieli jakieś zadawnione porachunki, a stosunki między nimi były tak zaostrzone, że po kilku słowach rozmowy Szczawiński dobył broni.

Kowalski rzucił się do ucieczki przez jezdnię. W tej samej chwili nadjechał tramwaj. W momencie, gdy Szczawiński z kilku kroków dwukrotnie wypalił mierząc w Kowalskiego, ten ostatni, uderzony przez wagon padł na jezdnię. Dzięki temu obie kule chybiły.

Kowalski, który doznał potłuczenia głowy, został na miejscu opatrzony przez lekarza pogotowia, zaś Szczawiński został aresztowany.

Zajście to wywołało wielkie zbiegowisko na ruchliwej ulicy.

„Fałszywe i zwodnicze doktryny"

Orędzie Papieża

ALGER. 7.5.. Dziś zakończył się tu imperjalny Kongres Eucharystyczny wielką procesją z Przenajświętszym Sakramentem.

Legat papieski w szkarłatnej szacie niósł Najświętszy Sakrament w otoczeniu duchowieństwa i rycerzy Świętego Grobu. Na forum legat udzielił tłumom błogosławieństwa, po czem arcybiskup Algeru wygłosił płomienne przemówienie.

ALGER. 7.5. W orędziu, skierowanem do Kongresu Eucharystycznego w Algerze, Ojciec Święty dał wyraz swemu zadowoleniu z powodu licznego udziału wiernych w Kongresie, pomimo przeszkód w postaci odległości i „szczęku zbrojeń". „Wiara wskazała wam — powiedział Ojciec Święty — tego, który jest księciem i sprawcą pokoju. Miesiąc maj powinniśmy poświęcić powszechnym modłom do Matki Boskiej, aby ona sprowadziła nam pokój obiecany ludziom dobrej woli, pokój w duszach „kuszonych przez zwodnicze i fałszywe doktryny", pokój między nami żyjącymi w stanie niepewności".

Sytuacja w Jugosławji niewyjaśniona

Ks. Paweł jedzie do Rzymu

BIAŁOGRÓD. 7.5. Wewnętrzna sytuacja Jugosławji, wbrew pierwotnym przypuszczeniom, nie uległa zmianie. Na 8 b. m. zwołane zostało do Zagrzebia ogólne zebranie posłów chorwackich, na którem mają być powzięte zasadnicze uchwały. Jak wiadomo, dnia 5 maja w Zagrzebiu opublikowano wiadomość, że propozycje chorwackie zostały przez rząd odrzucone. Tego samego jednak dnia w Białogrodzie ukazał się oficjalny komunikat z oświadczeniem premjera Cwetkowicza, podkreślający, że projekt porozumienia z Chorwatami jest nadal badany przez obie strony.

W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że do wyjaśnienia sytuacji powinno dojść w najbliższym czasie, to jest przed 10 maja b. r., kiedy to regent książę Paweł uda się z oficjalną wizytą do Rzymu.

Exposé Mołotowa

25 maja

MOSKWA. 7.5. Według opinji tutejszych kół politycznych, głównemi punktami porządku dziennego 3-ej sesji najwyższej rady ZSRR, zwołanej na 25 b. m. będzie uchwalenie budżetu na rok bieżący, oraz expose Mołotowa, które oczekiwane jest tu z wielkiem zainteresowaniem.

MOSKWA. 7.5. Według informacyj ze źródeł nieoficjalnych, drugim zastępcą Mołotowa, jako komisarza spraw zagranicznych mianowany został Dekazanow, kaukazczyk, homo novus w dyplomacji sowieckiej. Mołotow objął urzędowanie w ludowym komisarjacie spraw zagranicznych.

Odpowiedź brytyjska w Moskwie

LONDYN. 7.5. Ambasador brytyjski w Moskwie otrzymał dziś rano tekst odpowiedzi brytyjskiej na propozycje sowieckie. W dniu jutrzejszym ambasador odbędzie rozmowę z Mołotowem.

Zamieszki w Indjach

6 osób zabitych

BOMBAJ. 7.5. W miejscowości Gaya (na południe od Patua) przyszło do krwawych zamieszek w czasie których, pomimo interwencji policji, zabitych zostało 6 osób, zaś poniosło ciężkie obrażenia.

Ile kosztowała okupacja Albanji

PARYŻ. 7.5. Havas donosi z Rzymu, że operacje wojskowe w Albanji pociągnęły za sobą nadzwyczajne wydatki w wysokości 295 miljonów lirów. W związku z tem dziennik urzędowy ogłasza dekret, upoważniający ministrów sił zbrojnych i spraw zagranicznych do umieszczenia w ich budżetach dodatkowych wydatków, a mianowicie w budżecie ministerstwa wojny — 150 miljonów, lotnictwa — 80 miljonów, spraw zagranicznych — 14.875 tys. lirów.

Między programem i sumieniem

Ciernie tegorocznej matury

Doniosłego znaczenia wypadki polityczne ostatnich tygodni sprawiły, że zapomniano o wielu, jakże ważnych i aktualnych sprawach życiowych. Mam na myśli rozpoczynające się już w najbliższych dniach egzaminy maturalne. W szczególności chodzi o warunki, w jakich te egzaminy będą się odbywały.

Pomijam tylokrotnie już omawiane w pismach pedagogicznych i prasie codziennej braki programowe i różne inne t. zw. „niedociągnięcia". Same już te braki i niedociągnięcia wystarczały w zupełności, aby zarówno maturzystów tegorocznych, jak ich egzaminatorów postawić w sytuacji trudnej, nawet bardzo trudnej. I trzebaż nieszczęścia, że do tego wszystkiego **przybyła nowa wielka trudność.**

Zbędnem jest dowodzić, jak wielkie znaczenie ma przy egzaminie równowaga duchowa ucznia. Dla niego i dla egzaminatorów. Brak tej równowagi stawał się nie raz powodem pomyłek w skutkach swych tragicznych.

Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że ta **równowaga duchowa maturzystów tegorocznych została silnie zachwiana.** Czyż trzeba długo rozwodzić się nad przyczynami tego zjawiska?

Młodzież jest szczególnie wrażliwa. Na wszelkie wypadki polityczne reaguje bardzo żywo i bardzo silnie. Tych wypadków ostatnie miesiące nie poskąpiły. Wypadki pociągnęły za sobą konsekwencje.

Maturzyści zrozumieli, że w najbliższym czasie może im przypaść do spełnienia ważne zadanie państwowe. Zaczęto ich do tego przysposabiać. Wypadło odrywać się od książki. **Rozdwojenie nie sprzyja skupieniu, potrzebnemu przy pracy umysłowej.** Równowaga duchowa została zachwiana. Obserwują to stroskani rodzice maturzystów.

Należy przypuszczać, że nie uszło to również uwagi nauczycieli. Niedość jednak skonstatować niebezpieczeństwo, trzeba mu przeciwdziałać. I to zaraz, bo potem może być zapóźno. Chodzi o zbyt cenną stawkę, aby można było grę zlekceważyć.

Cóż więc należy przedsiębrać?

Życie szkolne jest ujęte w karby pewnych przepisów. To jasne. Inaczej być nie może. Istnieją więc ustalone przepisy, według których odbywają się egzaminy maturalne. Przepisy są zatwierdzone przez najwyższe władze oświatowe i wiążą egzaminatorów.

Zbyt rygorystyczne przepisy mogą doprowadzić egzaminatora do **kolizji między wymogami programu i głosem sumienia.** Do tej kolizji nie można, nie należy dopuścić. Potrzebna jest **wyraźna wskazówka** w postaci zarządzenia ministerjalnego pozostawiającego jaknajszersze granice swobodnemu uznaniu egzaminatorów w dziele kwalifikowania tegorocznych maturzystów.

W razie kolizji, o której wyżej mowa pierwszeństwo winno być oddane nie suchemu przepisowi prawa, lecz sumieniu nauczycielskiemu. Nie ilość popełnionych w pracy maturalnej błędów ortograficznych przeciwko nowej pisowni, lecz ciężar całorocznych wysiłków ucznia powinien zaważyć na szali tak ważnej dla młodzieży decyzji egzaminatorów.

Jeden z teatrów stołecznych wystawia obecnie Szekspirowskiego „Hamleta". Młodzież tłumnie uczęszcza na przedstawienia. I oto ze sceny padają słowa, stanowiące zagadkę ludzkiego bytu: „być albo nie być oto jest pytanie!" Dla przewrażliwionej duszy młodzieńczej kwestja matury to, jakże często kwestja bytu.

O tem nie wolno zapominać!...

„Errare humanum est" — **błądzić jest rzeczą ludzką—mówili Rzymianie.** To wielka prawda, jak również prawdą jest niezaprzeczoną, że nie każdy błąd w życiu można naprawić. Z robienia błędów przeciwko nowej ortografji — o ile sądzonem jej będzie przetrwać — można się poprawić.

Krzywda wyrządzona niesłuszną odmową wydania matury może się okazać nie do naprawienia, może zaważyć na dalszych losach ucznia... na jego „być albo nie być".

Przytoczony przykład z dziedziny polonistyki ma oczywiście zastosowanie do każdego innego przedmiotu, objętego programem egzaminów maturalnych. I tu również **nie może odgrywać decydującej roli jakaś zapomniana, choćby nawet ważna formuła matematyczna czy data historyczna.** Może ten, który dzisiaj przy maturze zapomni dat historycznych w przyszłości sam będzie... tworzył historję.

Będę szczęśliwy jeśli poruszona tu przeze mnie ważna sprawa znajdzie oddźwięk w prasie.

Sprawa na to zasługuje.

T. Chromiński

Potęga morska W. Brytanji

Wielka Brytanja dozbraja się na morzu w rekordowem tempie. Zbudzona dynamizmem Trzeciej Rzeszy z długiego powojennego letargu, stara się od niespełna dwóch lat nadrobić stracony czas. Coraz też częściej doki angielskie wypuszczają nowe jednostki floty wojennej. Ostatnio, dn. 4 b. m. spuszczony został na wodę w Liverpoolu drugi zrzędu najnowocześniejszej konstrukcji **35-tonowy pancernik „Prince of Wales".**

Dla ilustracji olbrzymiego wysiłku, jaki podjęła W. Brytanja w dziele dozbrojenia morskiego, przytoczymy listę głównych jednostek bojowych, jakie w tej chwili są na wykończeniu, w budowie i w przygotowanych planach:

pancerników — 9,
lotniskowców — 6,
krążowników — 25,
torpedowców — 40,
eskortowców — 24,
poławiaczy min — 3,
łodzi podwodnych — 15.

Jeśli do tego dodamy liczne mniejsze statki wojenne, będące w budowie lub całkowitej przebudowie, to łączny tonaż jednostek morskich w konstrukcji wynosi **ponad 900.000 tonn,** liczbę, jakiej W. Brytanja **nie osiągnęła nigdy w okresie wojny światowej.**

Dane zaczerpnięte u miarodajnych źródeł, stwierdzają olbrzymią rozpiętość w planie rozbudowy potęgi morskiej Anglji.

Pod koniec bieżącego miesiąca oddanych będzie do użytku **20 eskortowców 900-tonnowych.** Zadaniem tych torpedowców będzie ochrona statków handlowych w czasie działań wojennych.

Materjał konstrukcyjny jest przygotowany. Jego montaż odbywać się może w niezwykle szybkiem tempie.

Co miesiąc marynarka wojenna otrzymuje **80 nowych dział przeciwlotniczych;** 20 fabryk (do r. 1936 tylko 3) produkuje obecnie aparaty celownicze.

10.000 oficerów marynarki handlowej przechodzi specjalny kurs przygotowawczy do walki na morzu.

2.000 dział przygotowano już dla ewentualnego uzbrojenia statków handlowych. W najbliższym czasie 1000 z nich otrzyma platformy, na których będą montowane te działa.

Miernikiem olbrzymiego tempa rozrostu floty wojennej W. Brytanji jest fakt wypuszczenia w 1-ym kwartale b. r. aż **20 nowych jednostek bojowych.**

Nic też dziwnego, że dramatyczny gest kanclerza Hitlera, w postaci zerwania angielsko-niemieckiego paktu morskiego, spotkał się w W. Brytanji z uśmiechem politowania. **Trzecia Rzesza marzyć nawet nie może o tem, aby w najbliższym czasie wyrównać choćby przedwojenny stosunek sił morskich z Anglją.**

W r. 1914 **Niemcy** miały 16 pancerników i krążowników, **W. Brytanja** — 24.

Obecnie: **Niemcy** — 5 pancerników, z czego trzy 13.000-tonnowe; **W. Brytanja** — 15 pancerników 35 tys. i 42.000-tonnowych.

Okręty w budowie: **Niemcy** — 3 pancerniki 35.000-tonnowe; **W. Brytanja** — 9 pancerników, z czego cztery 40.000-tonnowe.

Te liczby wystarczą dla zorjentowania się w układzie sił morskich.

(j. m.)

Admirał Polski

Dwa białe krzyże z koroną

Gdy w r. 1466 w traktacie toruńskim król Kazimierz Jagiellończyk ostatecznie objął nad Gdańskiem władzę zwierzchnią, odetchnęło z ulgą mieszczaństwo. **Kończył się okres półtorawiecznej niewoli krzyżackiej,** czas wielkich nieszczęść i upokorzenia, nadchodził złoty wiek rozwoju i pomyślności w granicach potężnej Rzeczypospolitej.

340 lat **pod panowaniem Polski — to okres wielkiego rozwoju i potęgi materjalnej i zdobyczy kulturalnych portu.**

„Admirał Polski" — taką godnością obdarzył Gdańsk Kazimierz Jagiellończyk — cieszył się specjalnemi u królów naszych przywilejami. Był „oczkiem w głowie" naszej szlachty, jako centralny port wywozowy zboża. **Bandera wyobrażająca dwa krzyże białe, okryte polską koroną w czerwonem polu** powiewała dumnie nad Bałtykiem a nierzadko i na morzach dalekich.

„Więc jeśli się dobrze z nas mają Gdańszczanie — opinjował szlachcic polski — i że per commercia nasze bogacieją, toćby wyrodnymi byli błaznami, żeby mieli o odmianie Pana przemyśliwać".

Ale Gdańszczanie bynajmniej nie myśleli o zerwaniu więzów z Polską, nie dając posłuchu przeciwpolskim podszeptom, dając piękne dowody wdzięczności i patrjotyzmu.

W 340-letnim związku organicznym z Polską, **Gdańsk** nie tylko stał się jednym z czołowych portów świata, a mieszczaństwo wzbogaciło się niebywale, ale **wydał z siebie mężów wielkich i sławnych na świat cały.**

Takimi słynnymi Gdańszczanami byli: Jan Höffen-Dantyszek (ur. 1485) łacinnik, poeta i przyjaciel Zygmunta Starego, słynny astronom Jan Heweljusz (ur. 1614) przyjaciel Jana III, który odkrytą przez siebie konstelację niebieską nazwał na cześć króla polskiego „tarczą Sobieskiego" (scutum sobiescianum) wybitny przyrodnik Gabrjel Fahrenheit (ur. 1686), niepospolity prawnik i historyk **Gotfryd Levrgich** (ur. 1689) wreszcie malarz i sztycharz, twórca pięknych sztychów z dziejów kultury gdańskiej — Daniel Chodowiecki (ur. 1726).

Polskość Gdańska w wybitny sposób podkreślała wielka ilość wydawnictw, które od połowy XVI aż do końca XVIII w. w drukarniach tamtejszych została odbita. W roku 1606 wychodziła już w mieście pod redakcją Gdańszczanina Jakóba Weissego, polska gazeta.

Gdy w r. 1754 obchodzono w Gdańsku uroczyście rocznicę trzechsetną włączenia Gdańska do Polski, jubileusz ten stał się wielką manifestacją na rzecz Rzeczypospolitej. Nie przewidywano wtedy, że zachłanność pruska zburzy ten ze wszechmiar szczęśliwy związek miasta-portu i wielkiego kraju rolniczego, stworzonych do życia wspólnego, w ramach jednego państwowego organizmu.

A kiedy Polska tracąc coraz bardziej na znaczeniu staje się łupem zaborców Gdańsk przypada Prusom. **Z żalem żegna miasto Rzeczpospolitą.** Z niechęcią odnosi się do Prusaków, broniąc się dzielnie aby wkrótce ulec przemocy.

I choć aż do r. 1919 wegetował Gdańsk pod jarzmem pruskiem w duszy miasta, w jego murach, w umysłach światłych obywateli pozostała tęsknota za dawnemi wspaniałemi czasami, kiedy to wolny Gdańsk kwitł w cieniu potężnej Rzeczypospolitej.

Ta tęsknota przetrwała po dzień dzisiejszy.

Piekło na Czarnym Lądzie

Jak Niemcy chcieliby rządzić w kolonjach

Niemcy okrzyknęli się narodem wybranym, narodem panów (władców) — **„Herrenvolk".** Jako taki, dążą do panowania nad światem, chcieliby zagarnąć całą Europę, no i kolonje pozaeuropejskie.

„Charakter narodu panów — pisza — nie da się zakwestjonować, jeśli jakaś rasa na podstawie ogólnego prawa życia okazała się wobec innych ras silniejszą a jej państwowotwórcze zdolności owocne i konstruktywne. Płynąć stąd może dla niej prawo przewodzenia niższym narodom, przejęcia opieki nad niemi".

O tem zaś jak to „przewodzenie" i „opieka" mają wyglądać w praktyce pisał „Völkischer Beobachter", przynosząc 9 tez, które mają obowiązywać w **„przyszłem kolonjalnem ustawodawstwie niemieckiem".**

Oto one:

1) **Wyklucza się akcję misjonarską wśród tubylców,** jak też prawienie im o równości z narodami europejskiemi, gdy na zasadzie ich rasowej substancji **tubylcy w naszych religjach i w naszem życiu społecznem udziału brać nie mogą.**

2) **Ponieważ kultura i technika są prawie wyłącznie dziełem twórczego ducha nordyckiego,** wyklucza się dopuszczenie tubylców kolonjalnych do **Europy** czy to jako służących, czy jako robotników czy wreszcie jako studentów. Granicą Afryki ma być Sahara.

3) Tubylcy nie mogą być obywatelami Rzeszy, gdyż my jesteśmy naturalnym, biegiem rzeczy, ich protektorami (Schutzherren) i ponosimy za poddanych naszej opiece także odpowiedzialność polityczną.

4) Nieograniczony zakaz małżeństw i obcowania między białymi z jednej a kolorowymi i mieszańcami z drugiej strony.

5) **Szkoły dla tubylców nie powinny posługiwać się europejskim materjałem nauczania.** W przeciwnym bowiem razie tubylcy utracą... wiarę we własne siły, gdyż Europa musiałaby im być przedstawiana jako najwyższy punkt kulturalnego rozwoju. Oczywiście, **tubylcy nie powinni uczyć się żadnych języków europejskich, zamknięte są dla nich także zasadniczo szkoły średnie i uniwersytety.**

6) W zarządzie kolonij zdolni i godni zaufania kolorowi mogą zajmować stanowiska jako urzędnicy. W prawodawstwie panować musi zasada **szybkiej sprawiedliwości,** wykonywanej przez białych sędziów **przy uwzględnieniu zdolności rozeznania kolorowych.**

7) W życiu gospodarczem potrzeby poszczególnej gałęzi przemysłowej i plantacji stać mają za ogólnym interesem terenu objętego opieką.

8) **Kolorowy bezwzględnie pozostać ma wierny swoim wierzeniom,** gdyż tylko w ten sposób zapewniony być może najwyższy stopień uświadomienia społecznego i równowagi socjalnej.

9) Teatr, film, rozrywki i odpoczynek dla tubylców muszą być specjalnie, oddzielnie zorganizowane, choć—co za wspaniałomyślność — wolno będzie kolorowym korzystać z wszystkich urządzeń cywilizacyjnych: środków komunikacyjnych, nowych metod hodowli i uprawy roli, organizacji handlowej, i t. d.

„Ten program—stwierdza „Völkischer Beobachter" — jest największem, o jakiem można myśleć, przeciwieństwem wszelkich teoryj o równości tego wszystkiego, co nosi oblicze człowiecze"....

To są wytyczne niemieckich „panów" dla przyszłej polityki kolonjalnej Rzeszy. Krótko dadzą się one ująć w paru słowach: **utrzymywać tubylców w ciemnocie i zabobonach, nie pozwolić im na wydźwignięcie się z prymitywu, gdyż tylko w ten sposób będzie ich można trzymać krótko i rządzić nimi ku pożytkowi „panów — opiekunów".**

Wystarczy uprzytomnić sobie jak krańcowo odmienna jest teorja i praktyka choćby **francuskiej polityki kolonjalnej udostępniania kolorowym wszystkich dobrodziejstw kultury europejskiej, dźwigania ich życia na wyższy poziom** — by zrozumieć w czem tkwi różnica między mentalnością francuską a mentalnością butnych germanów. Łatwo też wyobrazić sobie **jaki los zgotowaliby Niemcy tubylcom** kolonjalnym, gdyby ci kiedykolwiek za brunatnego regime'u dostać się mieli pod władzę Rzeszy.

Dla anektowanych krajów europejskich Niemcy, jak dotąd nie ogłosili jeszcze teoretycznych też „opieki". Praktyka jednak „Gestapo" na terenie protektoratu Czech i Moraw tak jak i w kraju kłajpedzkim, jak w oswobodzonej Austrji wreszcie, pozwala stwierdzić, że stosunek „Herrenvolku" do „narodów niższych" jest mniej więcej jednakowy. Bez względu na to czy „opieka" dotyczy białych czy kolorowych.

Bon.

Wyroki skazujące w procesach przed sądami lwowskiemi

Dn. 6 b. m. we Lwowie późno w nocy **zapadł wyrok w procesie studentów lwowskich, oskarżonych o zorganizowanie napadu na Uniwersytecie lwowskim, na młodzież ludową w czasie odczytu dr. Szczotki.** W wyniku rozprawy skazani zostali Kornas na 2 lata więzienia, Kotowicz na 3 lata więzienia, Koczarski na 6 miesięcy, Brzezicki na 10 miesięcy, Tarnowski na 8 miesięcy, Zarębski na 6 miesięcy, Szamocki, Brus i Posłuszny po roku więzienia.

Wszystkim skazanym z wyjątkiem Kornasa, Kotowicza i Zarębskiego zawieszono wykonanie kary.

* * *

Przed lwowskim sądem okręgowym zapadł **wyrok w procesie o zniesławienie,** wytoczonym na żądanie **min. opieki społ. redaktorom** „Słowa Narodowego" i prezesowi Okręgu „Pracy Polskiej" we Lwowie prof. Szklarczykowi.

Oskarżonym zarzucono, iż przez napisanie i zamieszczenie w „Słowie Narodowem" dwu artykułów i jednego listu otwartego, adresowanego do wojewody lwowskiego zniesławili p. Wacława Preniera, urzędnika Min. O. S., zarzucając mu, że przez niepowołanie do komisji arbitrażowej przedstawicieli „Pracy Polskiej" narzucił dużej ilości robotników narodowców i katolików we Lwowie przedstawicieli żydo-socjal-komuny i t. d.

Autorem listu otwartego był prezes Szklarczyk, natomiast redaktorzy Jerzy Pańciewicz i Marjan Rojek oskarżeni byli pierwszy jako redaktor odpowiedzialny, drugi jako wydawca.

Sąd skazał prof. Szklarczyka, jako autora listu (prof. Szklarczyk do autorstwa się przyznał, zaprzeczając jedynie winie) na trzy miesiące aresztu i 50 zł. grzywny, a redaktorów Pańciewicza i Rojka za zaniedbanie w spełnianiu obowiązków, po 200 zł grzywny.

Wygrywamy z Holandją 4:1

Czeka nas spotkanie z Niemcami

Niedzielne spotkania singlowe na kortach Legji przyniosły nam zdecydowane i pewne zwycięstwo nad drużyną Holandji w stosunku 4:1. Tłoczyński pokonał van Svolla w czterech setach w stosunku 3:1, a Baworowski Hughan'a w tym samym stosunku.

Spotkanie Tłoczyński — van Svoll rozpoczyna się w przejmującem zimnie i na miękkim od deszczu korcie. Trybuny świecą pustką. Nieliczni widzowie rozgrzewają się tupaniem nóg, a większość przezornych pań siedzi owinięta grubemi kocami, niczem podczas skoków narciarskich na Krokwi.

Tłoczyński wchodzi na kort wyraźnie stremowany. Svoll napozór spokojny i zrównoważony. Ale już pierwsza wymiana piłek ujawnia, że to są tylko pozory. Polak, gra wprawdzie nerwowo, ale z wielką ambicją; przeciwnik jego jest zato niepewny i powolny. Gra niby z nonszalancją i psuje raz po raz. Inicjatywa wyraźnie spoczywa w ręku naszego gracza. Plasuje zręcznie piłki w głębi kortu i niedopuszcza Svolla do siatki.

Decydującym momentem spotkania była chwila w pierwszym secie, kiedy Holender prowadzi 6:5. Tutaj obudził się w Tłoczyńskim „lew": walczy o każdą piłkę, wygrywa jednego gema, a następnie drugiego na sucho.

Inicjatywa przechodzi w ręce Tłoczyńskiego. Brak mu jednak zdecydowanych momentów, nie umie wyzyskać ostatecznych okazyj i wykończyć przeciwnika.

Zniecierpliwienie widowni wzmaga się w miarę wzrastającej ilości gemów na czarnej tablicy. Gra przeciąga się, na obu zawodnikach widać zmęczenie i napięcie nerwów. Wreszcie po długiej i morderczej walce wygrywa Tłoczyński 13:11.

Następnego seta wygrywa Holender, który gra ostrzej, nie lekceważąc już przeciwnika. Tłoczyński gra spokojniej i z rezerwą, jak by oszczędzając się do dalszej gry.

Wynik drugiego seta 6:4 dla Svolla.

Trzeciego i po przerwie czwartego seta wygrywa stosunkowo łatwo Tłoczyński 6:3, 6:2.

Svoll jest wyraźnie speszony i przemęczony, gra ospale i bez werwy. Tłoczyński walczy nadal ambitnie. Często mija przeciwnika przy siatce, pokazując kilka ładnych zagrań. W końcu rozstrzyga spotkanie na swoją korzyść.

Drugie spotkanie Hughan — Baworowski przyniosło zwycięstwo Baworowskiemu w stosunku 3:1. W poszczególnych setach 0:6, 6:3, 6:4, 6:2.

Spotkanie to omal nie zakończyło się sensacją.

Hughan bierze się ostro do rzeczy, atakuje mocnemi, długiemi piłkami, ma częste wypady do siatki. Baworowski robi wrażenie skostniałego z zimna, często posyła na auty, ładuje w siatkę i robi double-faule'y.

Pierwszego seta wygrywa Holender 6:0, ale już w następnym sytuacja zmienia się zasadniczo. Teraz Holender psuje raz po raz, a Baworowski mija go przy siatce, spycha wgłąb kortu. sam zaś demonstruje piękne wypady na half-kort, często smeczuje i wygrywa seta 6:3.

W trzecim secie Baworowski znów się załamuje na chwilę. Hugham prowadzi. Przy stanie 4:1 Baworowski bierze się na serjo do roboty. Piękne woleje i smecze wychodzą raz po raz. Ze sztywnego, mało ruchliwego przemienia się w szybkiego i zdecydowanego, takim, jakim jest Baworowski. Nie oddaje już ani jednego gema i wygrywa seta 6:4.

W czwartym secie, Hughan jest już zrezygnowany. Nie dochodzi często wogóle do piłek. Baworowski zaś nadal świetny. Przy stanie 4:0 dla Polaka, Holender wygrywa jeszcze dwa gemy, poczem nasz tenisista kończy gładko seta w stosunku 6:2.

Tak więc wygraliśmy z Holendrami w tym samym stosunku, co na ich własnym terenie w roku 1932.

Teraz czeka Polskę emocjonujące spotkanie z Niemcami, które odbędzie się w Warszawie.

×

W Bukareszcie w meczu o puhar Davisa Węgry pokonały Rumunję 3 : 2. Ostatniego dnia Caralulis (Rumunja) pokonał Gabory 3:6, 8:6, 6:4, 6:2, a Węgier Asboth zwyciężył Schmidta 1:6, 6:2, 6:3, 6:8, 6:1.

W następnej rundzie Węgrzy walczyć będą z Jugosławją, która wyeliminowała Irlandję.

Wyniki niedzieli ligowej

Sromotna porażka Polonji z Warszawianką 0:5
Ruch gromi Garbarnię 5:0

Stołeczne derby piłkarskie pomiędzy drużynami Polonji i Warszawianki, zakończyły się sensacyjnem zwycięstwem Warszawianki w stosunku 5:1 (1:1).

Wynik remisowy pierwszej połówki gry, a zwłaszcza zdobycie przez Polonję prowadzenia z pięknej główki w wykonaniu Justynowicza, nie zapowiadało jej porażki i to tak wysokiej.

Warszawianka nie speszona utratą bramki, ruszyła do ataku, rewanżując się już po paru minutach pięknem za nadobne. Piękny strzał Pirycha przynosi wyrównanie i ustala wynik do przerwy.

Przewaga Warszawianki widoczną była przez cały czas, zależnie tylko od okoliczności — zwiększała się, lub zmniejszała. Sporadyczne wizyty Polonji pod bramką przeciwnika kończyły się zaraz raidami jego ataku, poważnie zagrażającemi świątyni Straucha.

Porażka Polonji była całkowicie słuszna — z jednej strony złożyła się na nią bardzo dobra gra zespołowa (!) Warszawianki, z drugiej zaś — skandaliczna gra wszystkich formacyj „polonistów". Szczepaniak był zaprzeczeniem swej dawnej pewności interwencji, Strauch, w następstwie zgłoszenia go do teamów reprezentacyjnych — obniżył swój lot do poziomu klasy B, Odrowąż robił wszystko, — tylko nie myślał nad planową akcją ofensywną. Jedynie Kisieliński, częściowo Nytz i Justynowicz pracowali bez wytchnienia.

Po przerwie Warszawianka zdobyła 4 bramki, nie tracąc ani jednej, mogąc nawet zyskać jeszcze dwie więcej. Serję zaczyna Pirych już w 1-ej minucie, następnie Święcki dobija strzał Kmioły 15 min., Gamaj po pięknym przeboju strzela 4-tą bramkę, wreszcie wynik ustala Baran na 3 minuty przed końcem. Warszawianka miała bardzo dobrą pomoc (Hogendorf, Sochan), oraz atak. Pirych w roli środkowego napastnika wypadł bardzo dobrze. Kmioła nadawał ton całej akcji. Ogólnie — zrozumienie się wszystkich formacyj drużyny. (j. ż.).

RUCH — GARBARNIA 5:0

Mszcząc się za swój zły start w Lidze, kiedy to Garbarnia wygrała z nim 3:2, Ruch rozgromił swego zwycięzcę w wysokim stosunku 5:0 (1:0).

Przed przerwą gra stała na niezbyt wysokim poziomie. Dopiero zmiana boisk przyniosła koncertową grę Ruchu i jego absolutną przewagę. Ruch robił z przeciwnikiem, co chciał, a od wyższej przegranej uchronił Garbarnię jedynie jej bramkarz — Jakubik.

Bramki dla Ruchu strzelili: Peterek 3 oraz Willmowski 2.

WISŁA — CRACOVIA 5:1

Emocjonujące derby piłkarskie Krakowa zakończyły się wysokiem, lecz zasłużonem zwycięstwem Wisły w stosunku 5:1 (do przerwy 3:1).

Cracovia grała nadzwyczaj słabo, nie mogąc się oprzeć wielkiej przewadze Wisły. Jedyną bramkę dla Cracovii uzyskał Góra w pierwszej połowie meczu.

Dla Wisły bramki zdobyli: Giergiel 3 (2 przed i 1 po przerwie), oraz Artur i Cholewa.

WARTA — AMATORSKI 2:1

W Poznaniu po bardzo ładnej, zaciętej i dość wyrównanej walce, Warta pokonała A.K.S. 2:1 (1:0).

Mimo trudnych warunków terenowych (oślizgłe od deszczu boisko), gra stała na dość wysokim poziomie.

Pierwsza bramka dla Warty padła z samobójczej bramki Mrugalli. Następnie Pytel wyrównał dla AKS, wreszcie Gendera główką zdobył zwycięstwo dla Warty.

POGOŃ — UNION TOURING 2:2

We Lwowie Pogoń niespodziewanie zremisowała tylko z Unionem Touringiem. Gra naogół słaba i chaotyczna.

Pogoń grała bez Wasiewicza — ataki jej zawodziły pod bramką przeciwnika.

Punkty zdobyli: Strzelczyk i Jankowski dla U. T. oraz Matjas II—2.

Pogoń nie wykorzystała rzutu karnego, który egzekwował Matjas.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA WARSZAWY

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Warszawy w klasie A padły następujące wyniki:

110 mtr. płotki — Gierutto (Warszawianka); 3x1000 m. Polonja 8:09,8, 4x100 m. Warszawianka; sztafeta szwedzka — Polonja 2:05,3; 5 klm. — Herman 15:31, wdal — Szefler 6.53; wzwyż — Głuchowski, Zwoliński, Gędziorowski — 165 cm., tyczka — Morończyk 382 cm., kula — Ounap 13,87, dysk — Lewandowski 43,57, oszczep — Ounap 53,97.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Polonja przed Warszawianką, AZS, PKS, Żagwią i Skrą.

*

Żeńska reprezentacja lekkoatletyczna Warszawy pokonała AWF 45:39.

*

Bieg uliczny „Dokoła Pragi" o puhar K.K.O. wygrał Wirkus (Warszawianka) przed Gałuszką (KPW) i Janiszewskim.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W TORUNIU

W ramach odbywających się w Toruniu zawodów lekkoatletycznych Dunecki przebiegł w marnych warunkach atmosferycznych 100 m. w 11,4 sek, a 400 m. — 52,5 sek. 1000 mtr. wygrał Gąssowski w czasie 2,33,4.

W Krakowie Cracovia pokonała w meczu lekkoatletycznym katowicką Pogoń 62:51.

W ramach zawodów Sznajder skoczył o tyczce 3.40, a Dudzic rzucił oszczepem 52,80 m. 1.500 mtr. wygrał Soldan w słabym czasie 4,28 m.

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO

W dniu wczorajszym na terenie całego kraju nastąpiło otwarcie sezonu wioślarskiego i podniesienie flag na wszystkich przystaniach.

Główne uroczystości odbyły się w Warszawie, gdzie po nabożeństwie nastąpiło na przystani W. T. W. otwarcie sezonu, połączone z poświęceniem łodzi.

PKS — PANCERNI W SIATKÓWCE

W meczu towarzyskim siatkówki męskiej Policyjny Klub Sportowy pokonał 3 Baon Broni Pancernej w dwóch setach 16:14; 15:10.

W rozgrywkach trójkowych wygrali Pancerni, bijąc trójkę PKS 15:9, 16:14.

J. KAPIAK WYGRYWA WYŚCIG „RAZ, DWA, TRZY"

Doroczny wyścig kolarski dokoła Śląska o puhar tygodnika „Raz, Dwa Trzy" wygrał J. Kapiak (Jur — nie zależny) przed Wiśniewskim (Polonja).

Koncert Małcużyńskiego w Kownie

KOWNO. 7.5. Wczoraj w wypełnionej sali konserwatorjum kowieńskiego odbył się koncert pianisty polskiego Witolda Małcużyńskiego. Gra artysty znalazła pełne uznanie krytyki litewskiej. „Lietuvos Zinios" w recenzji podkreśla, że Małcużyński jest artystą, który wzniósł się wysoko ponad zwykłą normę ..

KRAKOWSCY SZERMIERZE WYGRYWAJĄ

W ogólnopolskich mistrzostwach szermierczych Warszawy duży sukces osiągnęli szermierze krakowscy, zajmując cały szereg pierwszych miejsc.

We florecie startowało 14 zawodników. Mistrzem Warszawy został Jarosz (AZS. Kr.). Drugim był Kendziora (AZS. Kr.), dalej Kemar (Katowice) i Dajwłowski (ŁKS. Łódź).

W szpadzie na czele 24 startujących zawodników uplazował się Czyżewski, przed Zawadzkim, Sołtanem, Nikielem (wszyscy Kraków), Banasiem, i Bogunią (PKS, Łódź), oraz Dajwłowskim (ŁKS, Łódź).

WARSZAWA — ŁÓDŹ 9:7

Mecz bokserski Warszawa — Łódź, rozegrany wczoraj w Łodzi, zakończył się zwycięstwem bokserów stołecznych w stosunku 9:7.

Wyniki w kolejności wag następujące:

Rundstein bije Rosmana (Ł.), Marcinkowski wygrywa z Budziszewskim (W.), Czortek zwycięża Michalaka (Ł.), Kowalski (W.) bije Kowalewskiego, Bąkowski wygrywa z Szymańskim (Ł.), Niewada bije Milewskiego (W.), Cendlak remisuje z Moszkowiczem (Ł.), Resler zwycięża Zycha (W.).

POLACY PIERWSI W RAIDZIE DO TRYPOLISU

Zakończenie rajdu automobilowego do Trypolisu przyniosło ogromny sukces Polaków, którzy w składzie Mazurek, Rządkowski, Koper, zajęli zespołowo pierwsze miejsce.

Indywidualnie pierwszy był Mazurek na Chevrolecie, przed Niemcem Baumgartenem.

POLA GOJAWICZYŃSKA

ŚWIĘTA RZEKA

11)

POWIEŚĆ

Czyż zresztą nie wyrznął głową w bok auta, wskutek takiego właśnie czesko - patrjotycznego kamienia, ułożonego na drodze do Cierlicka?...

Przetarł twarz kościstemi palcami i oddaliwszy się nieco, zapalił papierosa. Już w nim powstawał zarys artykułu, może całego cyklu?... Oto sprawa, którą się porusza raz do roku, z okazji zjazdu Polonji Zagranicznej. Jak do niej podejść bez okazji?... Na zimno obmyślał, rozmieszczał efekty i sięgnąwszy po notes, zaczął: — „Stoję w tajemniczem miejscu". Powiódł wokół oczyma, po zagajniku i po lesie jakby szukając tego nieuchwytnego wyrazu, tej barwy którą należało użyć aby wprowadzić czytelnika w nastrój. Nagle dostrzegł panią Szejdową. Siedziała na skraju lasu, wsparta plecami o pień drzewa, zapatrzona z powagą w rozległość ziemi rozciągniętej w dole. Puszyste i płowe włosy, krągłe oczy i szczególny ruch czujnego spoczynku czyniły ją podobną zwierzęciu które wyszło oto z lasu i odpoczywa, sysąc się swoim światem, dysząc powietrzem, bytując w żywocie sobie przyrodzonym. Podchwycił w lot odrębność tego uczucia, jego pierwotną czystość i siłę. Przekreślił szybko pierwsze zdanie i napisał: — „Ta kobieta i ta ziemia!.." Nie wiedział jeszcze jasno co chce wyrazić temi słowy, co łączył w tej chwili, co napisze dalej?... Czuł gwałtowny dopływ myśli, zdań, słów, świeżości, wszystkiego, co nazwałby natchnieniem, gdyby miał to słowo w użytku. „Ta kobieta i ta ziemia!". Pani Szejdowa odwróciła głowę, spojrzała na niego. I, zdaleka, przez długą chwilę, w milczeniu przyglądali się sobie jak dwoje zwierząt, ze skupieniem, czujnością i uwagą.

— Nie mogłam wyciągnąć auta, musi mi pan pomóc — rzekła wreszcie.

Zeszli w dół i podczas gdy pani Szejdowa usiadła przy kierownicy Czołhański podparł auto swem męskiem ramieniem. Znaleźli się znów na górze wobec nieruchomego i posępnego lasu. Było już ciemno. Podzielił się z towarzyszką swemi spostrzeżeniami co do fatalizmu tego miejsca. Skinęła głową.

— Ludzie mówią, że to Czarna Księżna ściągnęła z góry lotników.

— Co znów za Czarna Księżna?

Była to osobistość, rozmaicie ze względów narodowościowych oceniana — wyjaśnia pani Szejdowa. Lud polsko - śląski wspominał ją źle, Czesi — dobrze. Ta dama pod surową czernią szat kryła podobno rozwiązłość obyczajów.

Co do pani Szejdowej to lubiła prostą, popularną i wolną od komentarzy politycznych opowieść o Czarnej Księżnie, Katarzynie Tydonji. Mowa tam jest o tem właśnie miejscu, śmierci i pogrzebie. I, z dłońmi splecionemi na kierownicy, patrząc na las, pani Szejdowa wyrecytowała przedśmiertne życzenie Księżnej.

„Wkrótce umrę. Wtedy trumnę z mojem ciałem włóżcie na wóz i zaprzęgnijcie do niego dwie pary czarnych wołów. One wyszukają mi grób!"

Gdy księżna zmarła, spełniono jej wolę.

„Ktoś krzyknął: — wio! — woły ruszyły. Trumnie nikt nie towarzyszył. Woły bez parobka szły wolno, opuściły Cieszyn, wjechały na polną drogę i dalej, coraz dalej się wlokły.

„Stanęły wreszcie na wierzchołku pagórka w Cierlicku. Na ziemi wokoło panowała grobowa cisza. Wtem lekko zadrżała ziemia. Otworzyła się bezdenna przepaść, a w niej wszystko zniknęło: wóz, trumna i woły. Przepaść zamknęła się."

— To tu! — rzekła pani Szejdowa wśród warkotu motoru. Dziennikarz patrzył na nią z pod oka. Bezwątpienia, w niej samej była taka śmiertelna, wyłączna miłość.

V.

— Wstań!... wstawaj!... pospieszaj!...

Otworzywszy oczy, Anyszka ujrzała pochyloną nad posłaniem matkę. Usiadła odrazu, przypominając sobie szkołę.

Juraj i ojciec odeszli już. Starsza siostra jeszcze raz troskliwie obejrzała suknię, przygotowaną dla małej. Za oknami panowała uroczysta cisza, cały gwar i życie uszło w stronę szkoły.

Anyszka umyła się, matka uczesała i splotła jej sterczące nad czołem warkoczyki. Joszka podała suknię. Na stolę dymił garnuszek z kawą. Mała, odświętnie ubrana, zaczęła nagle podrzucać z oporem ramionami.

— Noo?... Co zaś z tobą jest?... Masz się spieszyć! — rzekła łagodnie matka, pochylając się nad nią.

Wówczas, objąwszy ją, zielona na twarzy z przejęcia, Anyszka wyznała że się znów boi. Wydaje jej się, że nie wróci już do dom i nie ujrzy już matki. Lub zaś nauczyciel nie weźmie jej do szkoły.

Po namyśle, matka zaradziła tym lękom.

— Klęknij więc i odmów wraz ze mną pacierze.

Modlitwa pokrzepiła je i uspokoiła. Zaraz też wyszły, trzymając się za ręce. Anyszka, stukając głośno nowemi trzewikami podnosiła w górę głowę. Zapowiadał się piękny dzień, słońce grzało nieomal tak mocno jak latem. Kozy pobekiwały na zboczach, a białopiórę gęsi z wrzaskiem zbierały się do lotu. Ażeby dostać się do małej szkoły, trzeba było przejść obok czeskiej i oto nauczycielowa wychyliła się z okna budynku mieszkalnego.

— Słuchajcie no, pani Kaifosz, sprzedacie mi zaś jeszcze trochę warzyw?... Szykuję je do słojów będę upewniona iż są zdrowe i udatne, nie zepsują się. (d.c.n.)

Górny Śląsk w obrotach Gdyni i Gdańska

W latach przedwojennych ekspansja przemysłu górnośląskiego skierowana była na rynki najbliższe. Wywóz Górnego Śląska odbywał się niemal całkowicie drogą lądową. W okresie tym eksportowano przez porty morskie zaledwie niewielki procent produkcji przemysłowej Górnego Śląska. Zaznaczyć przytem należy, że nawet w tym znikomym eksporcie, kierowanym drogą morską port gdański nie uczestniczył.

Z chwilą przyłączenia Górnego Śląska do Polski zaczyna się współpraca przemysłu śląskiego z Gdańskiem, a od 1925 roku z Gdynią.

Ciężki okres gospodarczej wojny celnej z Niemcami przyczynił się w dużym stopniu do rozwoju polskiego handlu morskiego, a co za tem idzie do rozbudowy współpracy gospodarczej portów polskiego obszaru celnego z polskiem zapleczem. Współpraca ta w rozwoju swoim doprowadziła stopniowo do przestawienia Górnego Śląska z handlu lądowego na handel morski, w konsekwencji czego przemysł górnośląski stał się jednym z najpoważniejszych klientów portów p. o. c.

Już w roku 1926, a więc w drugim roku pracy portu gdyńskiego eksport przemysłu górnośląskiego w 27 procentach szedł drogą morską, w 73 zaś drogą lądową. W tym samym okresie czasu przeszło 10 proc. przywozu z Górnego Śląska kierowane już było drogą morską.

W ciągu następnych lat układ ten uległ daleko idącym zmianom. W r. 1935 przemysł górnośląski wywoził przez porty p. o. c. ponad 82 proc. całego eksportu, importował zaś drogą morską blisko 60 proc.

Udział Górnego Śląska w obrotach Gdyni i Gdańska jest bardzo znaczny. W obrotach eksportowych obu portów p. o. c. Górny Śląsk w r. 1934 uczestniczył w 65 proc., w obrotach importowych zaś w 23 procentach. W r. 1935 przez Gdynię przechodziło 79 proc. wywozu Górnego Śląska, przez Gdańsk zaś 21 proc. W latach następnych zaznaczyła się w tej dziedzinie pewna stabilizacja, a nawet tendencja do zmniejszania udziału procentowego Gdyni, zwiększania zaś udziału Gdańska. W zakresie importu wahania co do wykorzystania Gdańska i Gdyni były znaczne. Jeszcze w r. 1925 przez Gdańsk szło 100 procent przywozu śląskiego, ale już w latach następnych sytuacja zmieniła się na korzyść Gdyni, tak, że w roku 1933 Gdynia koncentrowała przeszło 86 proc. tego przywozu. Jak widać z powyższych cyfr stopień wykorzystania przez Górny Śląsk Gdyni i Gdańska ulegał przeobrażeniom. Jednak w latach ostatnich zaznaczyła się tendencja do wyrównania tych obrotów z pewną jednak znaczną przewagą na korzyść Gdyni.

Udział Górnego Śląska w obrotach Gdyni i Gdańska jest bardzo poważny i niewątpliwie dla obu portów p. o. c. posiada znaczenie dominujące. W obrotach eksportowych portu gdyńskiego stanowił on w r. 1935 88 proc., w importowych zaś 29 proc. Udział Górnego Śląska w obrotach eksportowych Gdańska wynosi ponad 1/3 obrotów, importowych zaś około 1/5.

Niewątpliwie wraz z postępem akcji uprzemysłowienia kraju oraz tworzenia nowych ośrodków przemysłowych obroty portów p. o. c. w zakresie polskiej wytwórczości przemysłowej będą stale rosły i współpraca między portami i przemysłem będzie ulegała coraz większemu zacieśnieniu. **(J. P.)**

Aktualna sprawa

Porównując ustrój całego naszego życia gospodarczego z Zachodem, już na pierwszy rzut oka stwierdzić można niedostateczność inwestycyj w różnych gałęziach wytwórczości polskiej. Nie nasza to wina, bo nigdy nie byliśmy krajem tak bogatym, jak niektóre państwa zachodnie.

Są jednak i inne zagadnienia, które hamują aktywność naszego życia gospodarczego, a mogą i winny być usunięte we własnym zakresie. Mamy na myśli przedewszystkiem kredyt dyskontowy, który ostatniemi czasy napotyka na niepotrzebne trudności. Nie mówimy o zniesieniu kwalifikowania weksli, czyli jesteśmy zdania, że zarówno wystawca, jak i żyranci muszą zasługiwać na zaufanie instytucyj kredytowych, bo inaczej weksel stałby się bezwartościowym świstkiem papieru. Chodzi o rzecz zgoła inną — o termin weksla.

Trzeba sobie jasno zdać sprawę z tego, iż dla powodów, których nie mamy zamiaru w tem miejscu analizować, ani krytykować, prywatna instytucja kredytowa o tyle może swobodnie operować materjałem wekslowym, o ile instytucja emisyjna materjał ten przyjmie do redyskonta. Życie gospodarcze posługuje się — z nielicznemi wyjątkami — materjałem wekslowym z terminami płatności od 2 — 5 mies. i ten właśnie materjał, o ile jest z natury dobry, winien znaleźć lokatę.

Otóż, w ostatnich czasach, szereg weksli solidnych wystawców, z dobremi żyrami, jest stale odrzucany przez banki, cieszące się najlepszą opinją w sferach gospodarczych. Nie mamy do czynienia w danym wypadku z fantazją, kaprysem, lub złą wolą, lecz z niemożnością ulokowania weksli z terminami ponad 3½ miesiąca, w instytucji emisyjnej, do redyskonta.

Tego rodzaju stan rzeczy może sparaliżować nasze życie gospodarcze, zadając dotkliwy cios solidnym, potrzebnym dla obrony Państwa przedsiębiorstwom przemysłowym. Do tego dopuścić nie wolno i wydaje się, że jedynem racjonalnem rozwiązaniem sprawy jest bardziej liberalne ustosunkowanie się instytucji emisyjnej do terminów redyskontowanych weksli.

Czas nagli!...

S. H.

Eksport wzrasta — obroty wewnętrzne maleją

Trudności w bielskim przemyśle włókienniczym

Tendencja zwyżkowa wywozu wyrobów wełnianych, zapoczątkowana tak pomyślnie w roku bieżącym utrzymuje się nadal i osiąga bardzo poważne wyniki. Ten tak pomyślny rozwój wywozu obejmuje poza tkaninami bielskiemi również wszystkie inne wyroby włókiennicze bielskiego ośrodka przemysłowego. Wyjątek stanowi przędza lniana, w której to gałęzi kwiecień wykazał zmniejszenie wywozu w porównaniu z tym samym miesiącem roku ubiegłego. Okres jednak czteromiesięczny też i w tej dziedzinie odznacza się wzrostem.

Ogółem wzrósł wywóz wyrobów włókienniczych z Bielska w roku bież. o 69 proc. wagonowo a o 50 proc. pod względem wartości w porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego.

Natomiast sytuacja na rynku wewnętrznym przedstawia się mniej pomyślnie. W kwietniu, jako miesiącu międzysezonowym zaobserwować można zazwyczaj większy spokój w wytwórczości przemysłowej, niż w innych miesiącach, niemniej jednak stwierdzić trzeba, że spadek zamówień u producentów spotęgowany został napiętą sytuacją polityczną.

Początek kwietnia zaznaczył się ożywieniem obrotów wśród kupiectwa tej branży, na co wpłynęła w niemałym stopniu dobrze zapowiadająca się pogoda wiosenna. Pod koniec miesiąca ruch ten osłabł poważnie.

Ujemny ten objaw doznał zaostrzenia przez wstrzymanie się małych banków w przyjmowaniu weksli do redyskonta. **Trudna sytuacja jaka w związku z tem powstała odbiła się przedewszystkiem na przemyśle przetwórczym.**

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była naogół niejednolita, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 284.60, Bruksela 90.65, Gdańsk 100, Londyn 24.88, Nowy Jork 5.31.25, Nowy Jork kabel 5.31.75, Montreal 5.30, Oslo 124.95, Paryż — 14.08, Sztokholm 128,05, Zurych — 119.40. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.30, kanadyjskie — 5.26.50, floreny holenderskie 283.60, franki francuskie 14.02, szwajcarskie 118.90, funty angielskie 24.79, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie — 90.40, korony norweskie 124.35, korony duńskie 110.50, szwedzkie 127.45, liry włoskie 17, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 78.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4½% wewnętrzną. Notowano: 3% inwestycyjna II em. — 84.50, serja 86, 4% dolarowa 39,25, 4% konsolidacyjna 63, 4½% wewnętrzna 61.75, 5% konwers. 66.50, 4½% ziemskie 56.50 — 57, 5% Warszawy z 1933 r. — 67.50, odcinki po 1.000 zł. 68, 5% Łodzi z 1933 r. — 59, 5% Lublina z 1933 r. — 58.50, 5% Radomia z 1933 r. — 57.

AKCJE

Na rynku akcyjnym przeważała tendencja nieco mocniejsza, przy obrotach średnich. Notowano: Bank Polski 116, Cukier 37, Węgiel 35, Starachowice 56, Lilpopy 89, Modrzejów 20, Haberbusch 68.50, Ostrowiec 80 — 79,50 — 80.

W obrotach pozagiełdowych: 3% państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 49, odcinki po 1.000 zł. — 50,25 — 50, odcinki po .500 zł. — 56 — 56,50.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. — Iosowanie.
Inwestycyjna II em. — 81,50.
Konwersyjna — 66,50.
Konsolidacyjna 63.
Wewnętrzna — 61,75.
Dolarówka — 39,25.

Anglja—najpoważniejszym odbiorcą

rumuńskiej pszenicy

W roku bież. W. Brytanja zajęła pierwsze miejsce wśród odbiorców pszenicy rumuńskiej. Obecnie — celem dalszego wzmożenia eksportu zboża z Rumunji do Anglji — wydelegowany został do Bukaresztu stały przedstawiciel brytyjskich importerów pszenicy. Przybył on do Rumunji wraz z angielską delegacją handlową.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2764 t., w tem żyta 758 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 23—23.50, zbierana 22.50—23, żyto I st. 15.25-15.50, II st. 15—15.25, jęczmień browarny 19.75—20.25, jęczmień I st. 19—19.25, II st. 18.75—19, III st. 18.50—18.75, owies I st. 17.25—17.50, II st. 16.50—17, gryka 21.75—22.25, mąki pszenne w zależności od gatunku 21 — 43, pastewna 16 — 17, żytnia wyciągowa 26—26.50, I gat. 24.25—24.75, razowa 19.50—20, śrutowa 13—13.50, ziemniaczana „superior" 32 — 33, otręby pszenne grube 14 — 14.50, średnie i miałkie 13—13.50, żytnie 11.75—12.25, groch polny 27 — 29, Victoria 37 — 39.50, zielony 31—33, wyka jara — 23.50—24.50, peluszka 25.50—27, łubin niebieski 12.50—13, żółty 14.75—15.25, seradela targowa 16—18, seradela o czyst. 95% 21—22, rzepak ozimy 58—59, jary 55.50—56.50, rzepik ozimy 52.50—53.50, siemie lniane 58-59, słonecznikowe 45—50, mak niebieski 93—95, gorczyca 59—62, koniczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 85—95, bez kanianki o czyst. 97% 115—125, biała surowa 260—280, bez kanianki o czyst. 97% 310—330, koniczyna szwedzka 180 — 220, lucerna francuska 270—290, lucerna węgierska 400—425, lucerna chmielowa 80—90,90, nasiona buraków pastewn. 55—56, nasiona buraków cukrowych 103-108, makuchy lniane 25.50—26, rzepakowe 13.50—14, słonecznikowe 20—20.50, konopne 13.50—14, kokosowe—18—18.50, palmowe 16.25—16.75, śrut sojowy 23.50—24, lniany 25 — 25.50, rzepakowy 13.50—14, kokosowy 17.50-18, palmowy 17.50—18, mieszanki kasz treściwych: otrębowo-makuchowa 19-20, makuchowa 20.50—21.50, słoma żytnia w snopkach 4.75—5.25, słoma żytnia prasowana 4.25—4.75, siano prasowane I gat. 9—9.50, II gat. 7,50-8, fasola cukrowa biała 39—40, ziemniaki jadalne 4,50—5, ziemniaki fabryczne 4.25—4.50, przelot 90—100, rajgras angielski 35—40.

Prasa o gospodarstwie

MIMO NAPIĘCIA POLITYCZNEGO SYTUACJA GOSPODARCZA NIE JEST ZŁA

Jak podaje „Polonja":

„Amerykański Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych ocenia w swojem sprawozdaniu za kwiecień sytuację gospodarczą U. S. A. dość pesymistycznie. Stwierdza on, że obecny, niezadawalający rozwój konjunktury przypisać należy przedewszystkiem naprężeniu sytuacji politycznej w Europie oraz załamaniu się kursów na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku".

Pogorszenie sytuacji nie jest jednak wielkie, tak, że po rozpatrzeniu sprawozdania amerykańskiego instytutu „Polonja" konkluduje:

„Jak na tak napiętą sytuację polityczną sytuacja gospodarcza świata nie jest złą. Stopniowo wszyscy się oswoją z niebezpieczeństwem wojny i produkcje oraz handel będą się nadal utrzymywać na zadowalającym poziomie".

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA... TOTALNEMI METODAMI

„Robotnik" przewiduje, że gdy obecne napięcie polityczne minie, przyjdzie czas pomyśleć o międzynarodowej współpracy gospodarczej:

„w gospodarce światowej góruje dziś, niestety, problem strategiczny. Podobnie, jak na czoło zagadnień państw większych czy mniejszych, wysuwa się zagadnienie pogotowia wojennego.

Skoro jednak przeminie groza, skoro wielkie przymierze demokracji światowej przezwyciężyły „dynamizm" państw totalnych — sprawa gospodarczej współpracy pokojowej państw świata stanie się znów problemem aktualnym".

Niestety — nie wiadomo dlaczego — w dalszych rozważaniach „Robotnik" chciałby tę współpracę oprzeć na metodach totalnych:

„będzie trzeba pomyśleć o nowych drogach tej współpracy. Nie można się cofać nawet przed przejęciem metod, zastosowanych przez państwa totalne. Takich metod, jak kompensata, jak wymiana w naturze. Oczywiście trzeba je potraktować jako metodę lojalnej współpracy, a nie opanowania krajów rynkowo-surowcowych, jak to czyni Rzesza na Bałkanie".

Skąd nagle w „Robotniku" takie zamiłowanie do metod totalnych. I poco? Szczególnie w gospodarstwie międzynarodowem. Że „Robotnik" ze względów socjalnych chce planizmu w gospodarce wewnętrznej to ostatecznie można zrozumieć. Ale poco wprowadzać takie metody w gospodarce międzynarodowej, tego „Robotnik" nie tłumaczy i nie wytłumaczy.

RZĄD I SPOŁECZEŃSTWO MUSZĄ BYĆ GOTOWE DO ZWIĘKSZONEGO WYSIŁKU

Omawiając sfinansowanie dozbrojenia i utrzymania pogotowia wojennego „Czas" zwraca uwagę, że zadania te wymagać będą od nas znacznego wysiłku gospodarczego. To też:

„Do tego wysiłku musi się przygotować rząd i musi się przygotować społeczeństwo. Rząd musi porzucić piękne wykresy wyrysowane przez rosnące jak grzyby po deszczu biura planowania a zrobić jeden podstawowy plan, plan ewentualnego sfinansowania tych wydatków, jakie mogą okazać się ze względów obronnych konieczne. To jest zadanie naczelne.

A społeczeństwo musi zrozumieć, że ten plan wymagać będzie od niego ofiar".

NIEMCY NIE OPANUJĄ NAFTY RUMUŃSKIEJ

Traktat handlowy niemiecko-rumuński miał na celu m. in. opanowanie przez Niemcy nafty rumuńskiej.

Jak wywodzi „Czas" nie będzie to dla Niemiec łatwem zadaniem. Prawie cała produkcja rumuńska jest w ręku towarzystw zagranicznych tak, że:

„Niemcy mają zamknięty dostęp do całej produkcji nafty rumuńskiej i nie mogą zaopatrzyć się w nią inaczej niż przez kupno".

Niewyzyskane możliwości produkcji nafty w Rumunji są nie wielkie:

„prof. Macovei, dyrektor rumuńskiego instytutu geologicznego, oblicza niewyzyskane jeszcze pola naftowe na 6.100 ha, co przy wydajności 10 tys. tonn na ha daje 60 miljonów tonn a to znów przy produkcji rocznej ok. 7 miljn. tonn grozi wyczerpaniem nafty już za 8 lat. W takim razie nie warto by zakładać jakichkolwiek towarzystw niemiecko-rumuńskich".

Pozostają wątpliwe złoża w Siedmiogrodzie, ale ich ewentualne odkrycie i eksploatacja to problem kilkudziesięciu lat.

W rezultacie autor konkluduje:

„przez układ z Rumunją, Niemcy nie odniosły w sprawie zaopatrzenia w środki pędne tych sukcesów, jak to głosiły, i jak przypuszczano zagranicą".

WOJENNE POGOTOWIE GOSPODARCZE FRANCJI

„Warszawski Dziennik Narodowy" wskazuje na znakomite pogotowie gospodarcze Francji w porównaniu z Niemcami.

Wg. zdania fachowców

„Francuski przemysł zbrojeniowy jest pod względem zakresu i zdolności wytwórczej najsilniejszym w Europie".

Jeśli chodzi o zapasy złota to

Francja posiada 6.367 miljn. RM w złocie, Niemcy zaledwie 71 miljonów, czyli dziewięćdziesiąt razy mniej"

Pozatem Francja posiada wielkie lokaty zagraniczne, które mogą zastąpić złoto i umożliwić import materjału wojennego:

„Obecnie lokaty zagraniczne Francji spadły coprawda do jednej trzeciej przedwojennego stanu, lecz lokaty Niemiec zredukowane zostały nieledwie do zera, ostatnio dopiero wzmocnione zostały dzięki zagranicznym lokatom b. Austrji i Czecho-Słowacji".

Praca na P. O. P. i F. O. N. zwolniona od świadczeń społecznych

W związku z rozpisaniem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej robotnicy licznych przedsiębiorstw zaofiarowali pewną liczbę dodatkowych godzin pracy z przeznaczeniem wynagrodzenia za te godziny na zakup pożyczki lub na FON. Ponieważ zaofiarowana przez robotników dodatkowa praca nie ma charakteru zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, ale stanowi dobrowolne świadczenie na rzecz obronności państwa, Min. Opieki Społecznej zarządziło, aby wynagrodzenie za tę pracę nie było wliczane przez instytucje ubezpieczeń społecznych i Fundusz Pracy do podstawy wymiaru składek i świadczeń ubezpieczeniowych oraz opłat na rzecz Funduszu Pracy.

V zjazd delegatów Związku Chemików Polskich

W dniach od 18 do 21 maja r. b. odbędzie się w Katowicach V doroczny walny zjazd Delegatów Związku Chemików Polskich pod hasłem: „Zjednoczenie organizacyj chemicznych fundamentem obrony chemicznej Państwa". Program zjazdu poza porządkiem obrad dotyczących spraw organizacyjnych i zawodowych przewiduje wycieczkę do Trzyńca i Bogumina. Uczestnikom zjazdu przysługiwać będzie zniżka kolejowa w wysokości 50 proc.

Fundusz Obrony Morskiej— konto w P.K.O. 42.000

Gdy trzeba walczyć o każdy grosz...

Nie czas na demagogiczne wnioski radnych

Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej m. Warszawy kończy dziś obrady nad budżetem stolicy na rok bieżący.

Ukoronuje te obrady **budżet nadzwyczajny,** obejmujący inwestycje miejskie.

Widzimy w nim, po stronie wydatków, 35 miljonów złotych — po stronie projektowanych dochodów zaledwie 10 miljonów.

Skąd powstała suma 35 miljonów? Jestto przeciętna wydatków inwestycyjnych z ostatniego pięciolecia. Z faktu, że wydatki preliminowano opierając się na wykonaniu budżteów z lat ubiegłych — wyciągnąć można wniosek, że starano się zachować niezbędną ostrożność i układano budżet w granicach zaspokojenia najbardziej palących potrzeb.

Na szerokie plany, dzieła o wielkiej skali niema miejsca w tym skromnym budżecie.

Po stronie dochodów widzimy zaledwie 10 miljonów. Resztę trzeba będzie dopełnić pożyczkami.

Czem jest dla kraju stolica, nie potrzeba dowodzić. Zdają sobie z tego sprawę wszyscy i wszyscy pragnęliby być dumni z wyglądu stolicy. Ale Warszawa sama nie może nadrobić wiekowych zaniedbań i dokonać tak olbrzymiego wysiłku, aby w stosunkowo krótkim czasie osiągnąć poziom wielkich stolic europejskich. To też na ten cel powinny się znaleźć także inne, pozastołeczne źródła.

Nie bez racji chyba Warszawa oczekuje wydatniejszej pomocy od Funduszu Pracy a i Fundusz Drogowy winien w szerszym stopniu uwzględnić jej potrzeby. Rozbudowa stolicy idzie nietylko w kierunku powiększania ilości gmachów, ale i w kierunku stałej rozbudowy dróg. Prócz Funduszu Pracy i Funduszu Drogowego istnieje zresztą wiele innych źródeł o charakterze ogólnopaństwowym, z których znaczniejsze odsetki powinny być przeznaczone na potrzeby inwestycyjne stolicy.

Trzeba jeszcze powiedzieć i to, że trudno byłoby wymagać, aby jedno pokolenie pokryło te olbrzymie braki. Na rachunek przyszłych pokoleń należałoby zaliczyć pewne sumy, bo z bieżących wpływów budżetu nie można ich wiele przeznaczyć. Byłoby objawem gospodarczo niezdrowym **gdyby dzisiejsze pokolenie miało płacić za wszystko, z czego właściwą korzyść czerpać będą dopiero pokolenia, które przyjdą.**

Tymczasem jednak, jeśli chodzi o pracę radnych i pracę zarządu miasta, o współpracę tych dwóch czynników, mających wpływ na gospodarkę stolicy, należałoby sobie życzyć, aby cechowała ją nietylko wspólna troska ale i jednaki rozsądek.

Od radnych miejskich oczekujemy oczywiście jednego i drugiego. **Oczekujemy, że upomną się o każde źródło, z którego możnaby wydobyć fundusze na potrzeby inwestycyjne stolicy, ale nie oczekujemy bynajmniej wniosków demagogicznych,** do niczego, prócz jałowego efektu, nie wiodących a powiększających tylko istotne trudności. **j-k.**

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu uporczywego, męczącego kaszlu, grypy stosują p. p. Lekarze — „BALSAM TRIKOLAN" — Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki. 315

Trzeciomajowy konkurs radjowy

na piosenkę polską

Wzorem lat ubiegłych Polskie Radjo ogłosiło w dniu 3 maja konkurs na piosenkę polską, któraby wzbogaciła repertuar rozgłośni radjowych i przyczyniła się do wyrugowania mało wartościowych piosenek obcych. Chodzi zatem o rozbudzenie wartościowej rodzimej twórczości muzycznej i poetyckiej w dziedzinie piosenki.

Temat i charakter piosenki jest dowolny z wyłączeniem jedynie motywów nowoczesnych tańców egzotycznych. Tekst piosenki może być nowy lub oparty o dawne teksty polskie (fraszki, satyry itp.); może dotyczyć piękna kraju, mowy polskiej, polskich obyczajów, może być poświęcony rodzinie, domowi, życiu żołnierza, marynarza, robotnika, wsi itp.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 30 września, prace jury konkursowego trwać będą aż do kwietnia 1940 roku, kiedy to nadesłane piosenki zostaną ocenione i zakwalifikowane do nagrody. Rozdanie nagród odbędzie się dn. 3-go maja 1940 roku przed mikrofonem Polskiego Radja, przyczem wszystkie nagrodzone piosenki zostaną nadane przez radjo. Z pośród wyróżnionych przez jury piosenek słuchacze wybiorą te, które najlepiej im się podobają i przyślą swój głos do Polskiego Radja. Piosenki, które uzyskają najwięcej głosów, otrzymają dodatkowe nagrody słuchaczy.

Polskie Radjo wyznaczyło 15 nagród jury w łącznej sumie 3.100 zł. oraz pięć nagród słuchaczy w łącznej sumie 800 zł.

Szczegółowe warunki konkursu otrzymać można w Polskim Radjo, — Warszawa, ul. Mazowiecka 5.

Jak czesały się i stroiły

kobiety przed 7000 lat

Wśród wykopalisk odkrytych w Kisz, w Mezopotamji znaleziono bardzo ciekawe dokumenty i przedmioty, ilustrujące życie kobiet przed 7.000 lat. Życie Sumeryjki (najstarsi mieszkańcy Babilonu, twórcy wysokiej kultury, zwali się Sumerami) nie wiele się różniło od obyczajów dzisiejszych niewiast.

Tak samo, jak panie z naszej ery, „robiły się na bóstwo" przed spacerem po ulicach Babilonu; dodajmy, że ulice te były zabrukowane (średniowiecze zaś ulic nie brukowało).

Promenada służyła po to, aby zwrócić uwagę młodych mężczyzn na rodzaj niewieści. Eleganckie Sumeryjki nosiły suknie wełniane, spięte i ozdobione długiemi miedzianemi szpilkami i broszkami. Ponadto zdobiły je przedmiotami z kości słoniowej i lapis lazuli.

Twarze, policzki i wargi barwiły damy z przed 7.000 lat różem, sprepa rowanym z barwnika roślinnego. Włosy zaczesywały do góry, przytrzymując je grzebieniami z muszli i szpilkami miedzianemi.

Przed spacerem kąpały się i namaszczały.

Kosmetyki, róże, olejki, pachnidła przygotowywały sobie panie same, służyły do tego ładne, z gliny wypalane miseczki i mosiężne naczynia. Znaleziono szereg takich czarek, tygielków od maści, nożyków do rozcierania farby, a nawet naczynie, z którego unosił się lekki zapach perfum.

Młoda mężatka na nowe gospodarstwo przynosiła figurkę z kości słoniowej lub gliny. Było to bóstwo strzegące domowego ogniska.

Sumeryjka, jako dobra matka, sama sporządzała dzieciom zabawki. Jedna z tych zabawek, dwukołowy wózeczek z konikiem na przodzie, w niezmienionej postaci zachował się do dziś.

Gdy dziecko nie mogło zasnąć, matka usypiała je grą na harfie. Sumeryjka nie była niewolnicą swego męża; miała pełne prawa do jego majątku. Jednak zdradę kobiety karano śmiercią. Kobietom wolno było tańczyć. Oczywiście tylko w niezwykłych okolicznościach, a więc: na święcie bogini wiosny, czy jesieni, dla uczczenia powracających wojowników itp. Stroiły wówczas włosy i szaty kwiatami, tańcząc przy dźwiękach siedmiostrunnej harfy. Tańce te kończyły się zresztą rozpustnemi orgjami.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 8 maja**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na nr. 125611

Zł. 10.000 na n-ry: 62697 91700 123905

Zł. 5.000 na n-ry: 28561 95460

Zł. 2.500 na n-ry: 3968 4440 20392 43743 48467 49426 52099 52554 117501 146347 148691 160241 161360

Zł. 2.000 na n-ry: 7824 22330 35507 40785 46228 87971 99683 112301 113647 157282 164878

Zł. 1.000 na n-ry: 3535 18261 24348 27441 29864 41973 47464 52906 57571 58195 61357 74399 79254 79980 94242 105903 106084 114123 117097 122534 139004 151689 158690

Wygrane po zł 250

30 33 48 146 378 433 625 74 85 810 954 71 1076 78 119 293 328 42 540 99 728 32 84 800 4 58 986 2209 382 486 705 46 95 857 3172 91 324 51 621 736 37 80 809 12 27 4069 331 491 522 43 776 848 936 5270 397 432 574 605 27 59 62 755 83 850 949 6299 422 707 669 804 922 50 7099 167 331 45 87 98 421 81 539 778 853 57 8 935 93 8105 248 532 94 742 817 90 950 53 9139 48 89 227 363 99 733 36 827 37 935 66

10098 149 98 245 376 91 508 82 630 41 63 762 928 60 11019 73 164 70 219 77 86 359 487 623 74 5 85 753 826 39 939 12068 145 231 312 30 468 517 89 639 837 37 87 892 13009 193 223 71 366 431 40 319 55 65 680 85 88 747 78 851 54 64 907 69 14043 163 70 99 221 41 59 68 433 663 712 96 927 15103 45 225 351 470 90 573 726 99 16295 399 422 86 600 33 769 83 818 79 17037 41 45 183 213 350 594 620 76 703 40 66 836 935 18108 41 48 242 586 615 26 56 19102 99 409 501 15 38 666 701 907 66

20070 176 309 735 56 872 94 21101 48 288 424 90 521 610 759 68 85 961 22011 109 287 98 549 90 612 62 95 723 47 54 76 810 41 67 939 23074 237 300 482 520 824 35 916 24025 26 38 117 383 405 42 61 532 637 721 63 853 86 945 49 25044 83 100 79 200 467 95 515 611 57 64 792 913 26266 74 94 327 408 40 569 839 978 79 81 27003 164 380 503 19 43 61 648 842 28043 59 72 140 395 411 24 41 48 890 29122 51 66 217 63 370 634 725 908 12

30072 88 204 364 96 98 849 96 31001 85 279 323 35 70 90 517 53 78 87 891 32020 210 37 41 85 324 586 557 66 873 927 33003 107 261 71 310 59 431 510 769 804 34010 39 67 75 280 349 600 71 743 35080 120 84 537 40 821 46 97 36043 158 78 239 51 327 82 408 34 513 34 623 99 781 811 952 37070 139 139 247 620 84 722

38011 112 267 348 82 582 622 734 99 993 39102 6 38 295 304 15 51 92 603 719 20 852 53 940 80 85

40054 182 236 49 35 94 366 93 437 61 73 593 617 52 728 41105 9 67 90 260 77 377 409 81 683 769 42020 60 118 305 475 596 708 41 43215 19 88 309 20 612 705 16 906 72 76 44111 85 212 18 54 437 84 552 622 962 45020 52 70 617 75 768 46045 104 4 67 89 201 310 33 94 434 569 632 80 854 921 23 86 47009 74 179 278 474 681 818 48065 429 556 83 49161 225 29 32 326 533 44 738 891

50010 21 184 310 415 60 579 790 51129 73 257 326 54 436 675 907 67 52057 140 236 337 65 551 84 606 726 69 960 75 53042 44 74 182 527 649 704 31 819 939 97 54049 135 259 359 63 438 600 707 42 904 55077 98 130 276 83 366 485 580 639 56008 247 404 44 59 589 863 936 57010 157 200 473 618 769 802 89 91 973 58131 226 547 93 742 76 84 819 81 956 99 59196 363 434 96 867 91 87 900

60078 198 254 606 61005 28 240 374 449 78 510 20 62 604 758 65 66 904 86 62108 261 99 557 62 677 707 66 859 63006 170 93 261 315 454 765 64007 79 89 120 236 87 352 780 88 804 923 35 65004 31 114 43 228 319 697 741 963 66012 69 92 96 113 92 397 544 685 703 67123 341 63 83 90 433 49 508 57 604 9 35 48 790 824 988 94 68090 116 239 312 418 734 50 859 69045 106 68 76 200 307 18 415 512 71 75 83 623 739 939

70090 129 359 540 604 887 976 71025 51 255 330 38 730 57 808 94 72027 206 58 331 615 33 72 859 63 995 73271 83 319 36 70 443 515 62 751 824 63 65 76 988 74030 46 51 52 125 281 464 652 779 961 75026 32 140 86 293 311 676 959

76187 215 55 302 25 94 490 536 65 78 699 828 973 77055 217 327 47 400 519 795 937 78298 317 48 436 75 595 656 775 920 79041 236 302 478 620 703 55 91 5 836

80039 105 80 299 336 432 91 522 630 61 74 88 783 801 56 85 932 44 97 81020 229 30 336 395 7 658 728 57 961 82054 7 204 67 358 727 973 83100 382 4 519 30 605 701 84077 90 121 50 85 350 446 526 50 60 608 16 727 66 90 808 85058 62 143 202 351 457 553 620 86265 80 355 67 86 498 630 91 751 2 904 16 87065 186 327 94 415 513 610 25 859 96 88002 19 121 233 88 319 46 458 65 718 959 89273 371 443 75 587 672 90 783 810 70

90073 108 74 93 221 23 326 87 405 535 63 605 43 744 99 827 901 91315 448 828 37 998 92110 305 38 722 816 946 93119 41 75 202 330 647 94 787 815 94046 313 53 452 626 95085 114 234 304 75 93 484 897 943 96298 951 97039 67 108 53 231 4 326 86 421 44 517 621 96 786 863 963 98067 84 188 261 507 20 6 820 954 5 99040 90 4 144 59 233 463 85 540 56 81 603 46 53 746

100000 111 39 47 265 469 848 101051 162 348 402 679 703 29 922 34 48 56 102000 39 132 64 91 242 414 16 103038 62 145 251 607 92 762 4 865 94 985 104090 182 200 56 335 60 412 644 80 761 909 24 105026 209 63 335 54 76 412 88 577 605 896 918 106054 213 33 50 5 533 85 600 784 839 63 92 107165 205 39 80 339 47 513 40 71 690 775 813 40 2 84 108092 5 147 539 618 93 824 918 20 109075 133 97 203 429 570 664 83 4 97 903 20 70

110039 182 465 98 586 650 730 78 92 839 996 111003 18 44 81 223 359 663 471 578 627 750 67 986 112059 107 49 211 54 362 476 645 67 826 60 113168 94 225 73 381 443 533 636 763 892 974

114083 89 152 53 44 410 12 16 695 743 908 912 115101 76 446 502 807 914 986 116024 27 65 83 183 312 43 48 491 547 54 635 46 73 882 117027 46 81 139 236 326 94 563 96 660 66 86 730 918 62 65 118017 77 175 256 322 33 406 32 514 39 766 818 980 119047 116 36 66 92 279 315 439 44 94 571 97 823

120076 129 30 201 66 89 303 558 784 882 935 121135 231 82 83 692 755 801 85 989 122248 373 89 470 99 534 719 800 980 123013 232 395 413 819 80 917 124115 24 71 253 78 526 44 683 99 731 854 918 125006 36 120 28 29 51 211 317 418 589 600 77 703 84 817 126050 193 416 520 55 676 816 62 951 127323 48 488 590 660 728 39 863 922 29 69 128033 286 312 92 562 659 835 911 34 129357 73 503 49 626 47 84 780 815 60 972 76

130127 301 10 70 506 64 625 844 80 81 936 131007 42 91 129 304 19 25 451 507 604 33 96 801 25 54 69 72 953 71 132013 16 66 229 380 564 722 133031 145 576 626 27 28 36 747 921 134038 188 396 401 590 743 53 813 41 907 48 97 135276 404 762 858 970 136089 217 25 30 43 314 71 93 450 536 722 802 137018 87 89 328 413 36 578 93 698 843 920 138043 155 91 287 313 429 77 709 761 68 987 139030 63 71 379 466 68 727 86 820 63 970

140451 590 659 846 901 141016 48 56 154 83 523 53 669 76 904 142027 255 71 85 333 69 983 143032 385 407 571 789 94 878 93 94 144014 94 299 329 8 297 451 63 743 863 913 81 145036 250 51 64 302 460 590 686 725 940 146010 55 166 597 618 96 740 96 918 84 147041 85 183 84 348 572 681 85 762 838 148026 311 14 418 69 84 562 695 707 61 852 975 149116 221 473 636 749 59 77 830 36 68 75 932 51

150150 74 393 463 79 610 908 151175 96 99 323 80 415 19 70 586 659 713 871

152040 106 87 244 309 640 752 899 15207 45 314 448 69 540 79 604 751 154261 72 91 414 522 638 69 754 953 155000 62 284 345 467 582 764 88 875 955 82 156306 41 539 77 625 38 796 852 928 93 157179 352 466 521 36 719 33 890 924 158010 14 185 331 619 97 706 74 833 56 917 159007 66 187 241 425 28 511 80 997

160052 58 117 44 70 250 623 50 92 849 967 161012 136 63 372 404 624 841 905 162007 34 61 247 50 318 472 163296 343 529 96 663 882 968 90 164003 10 19 58 102 78 264 458 625 710 824 58 64 912

III ciągnienie
Wygrane po zł 250

89 203 387 726 826 35 1056 213 79 588 687 2179 327 537 83 913 3073 392 448 78 508 39 771 817 923 4051 546 697 802 15 5021 79 630 700 883 94 6098 395 429 513 7221 344 442 70 516 87 911 8295 426 595 852 85 9261 76 368

10000 30 170 441 66 530 823 36 43 11183 289 486 90 515 29 683 710 12014 65 139 235 64 [illegible] 578 86 696 97 13087 322 96 448 560 923 14534 880 977 15632 58 872 932 16359 511 629 17069 162 285 482 891 92 923 80 18224 561 88 831 19097 166 81 90 525 79 829 65

20005 40 82 450 57 540 672 21034 71 542 734 22032 65 371 431 40 62 656 [illegible] 23158 279 445 547 714 65 969 24090 269 680 25000 295 569 834 26018 212 96 494 808 923 27354 754 945 28356 67 89 413 520 785 92 29411 752 975

30183 277 518 31256 396 764 901 57 32192 368 548 50 754 800 961 33124 254 371 502 627 34179 236 360 566 738 876 35099 107 17 94 227 433 511 611 723 834 934 36217 75 564 717 37021 157 367 481 546 771 803 38791 905 39132 200 352 472 649

40042 238 333 733 41375 507 15 739 42236 389 43258 563 98 44106 210 726 87 45029 98 109 15 498 548 46054 89 403 47232 90 504 899 48050 118 318 513 22 29 75 622 49031 180 365 88 405 21 74

50248 370 953 71 72 51272 523 604 44 835 911 52731 53392 54018 93 150 67 72 234 76 341 642 782 857 902 55085 418 754 56000 181 530 780 58484 569 925 59248 300 668

60056 342 624 38 851 61006 73 324 433 504 722 38 97 872 972 62395 515 41 63079 206 433 34 61 92 685 887 969 64431 576 688 894 65054 157 84 767 869 936 53 66016 291 743 67192 511 822 68032 57 196 315 630 721 53 820 69118 235 389 93 442 559 681

70086 204 71 498 708 981 71076 313 721 81 936 722338 65 376 527 73134 57 367 79 419 564 855 74133 555 889 75448 73 922 77448 728 78170 249 548 630 961 79267 512 770 932

80304 529 613 90 81248 334 413 97 625 82116 549 739 83037 227 89 446 92 588 702 769 84083 248 74 401 85541 82 645 776 896 86368 435 783 911 87032 89 167 289 567 677 820 94 88170 209 830 916 89684 750 975

90235 825 91017 19 37 458 612 92363 751 826 922 93023 248 308 462 77 511 903 94174 309 444 45 668 915 38 40 69 95261 359 522 645 83 770 84 98 805 8 96180 274 450 628 48 748 47389 968 98095 111 303 419 650 819 99134 566 660 708 42 878 96

100021 162 372 901 101038 90 530 674 102046 62 238 3398 637 103033 141 372 559 781 826 998 104000 304 888 912 105100 245 480 715 91333 106171 432 520 630 924 59 107005 125 76 297 304 445 556 799 823 108048 114 24 76 304 409 55 564 65 603 873 109030 155 60 571

110057 282 790 111235 76 541 77 846 944 112264 77 443 571 923 113047 428 523 662 64 784 860 971 114206 88 369 472 505 696 115192 307 15 500 947 116099 166 322 55 96 618 748 839 87 117192 414 60 79 611 837 118106 452 506 672 890 119024 186 432 736 816

120282 459 121057 153 327 465 89 122900 123340 860 924 28 124026 50 651 747 941 125309 13 88 712 126105 564 686 849 913 127041 159 312 94 876 128006 57 181 353 507 129002 201 12 430 721 873

130419 557 628 83 755 131184 240 587 132504 639 752 889 133073 98 170 358 96 685 895 931 33 61 134039 149 459 574 747 135128 32 71 241 365 477 614 136050 273 366 794 912 18 137194 534 744 99 991 138077 208 30 332 542 686 730 938 90 139036 190 269 333 548 887

140051 63 94 353 464 554 96 141229 610 63 765 142273 303 85 671 888 920 143309 13 410 847 146098 406 8 820 145026 237 891 943 146492 512 80 94 702 31 85 976 81 147706 148150 52 278 345 479 576 93 813 926 42 149006 53 282 582 663

150379 454 56 60 902 151043 123 288 481 152156 352 555 777 897 153276 93 417 532 44 642 948 53 154401 155008 87 696 743 54 80 939 64 156475 900 157173 332 77 158073 260 91 332 744 159031 691 854 914 21

160487 649 861 62 909 161002 375 465 502 1620303 378 418 730 46 896 949 78 163040 104 278 561 164020 676 774 847 65 991

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 164662

Zł. 50.000 na nr. 154440

Zł. 10.000 na n-ry: 30100 34386 49950 123620 103452 105251 162221 164424

Zł. 5.000 na n-ry: 6542 75674 79145 83625

Zł. 2.500 na n-ry: 4535 64363 69603 101397 107456 111936 113268 132790 138588

Zł. 2.000 na n-ry: 7073 47222 54554 93136 94635 157393

Zł. 1.000 na n-ry: 5705 12675 15983 21575 24030 25594 30441 32999 33724 36385 38992 41488 50485 6319 65779 67987 73969 76676 81944 82164 82455 87281 91883 95208 97035 101527 103034 105528 109477 111855 114470 122496 124229 136503 137789 138136 141815 143563 43974 147672 152015 155035 156404 156426

Wygrane po zł 250

106 15 318 441 74 655 905 1216 70 479 564 624 744 981 235 472 992 3044 251 75 533 749 470 312 415 30 61 95 5245 364 912 6076 167 251 370 418 97 587 655 80 714 994 7153 72 756 848 8089 155 285 360 437 682 966 9039 158 310 642 95 732 55 813

10037 248 745 58 801 938 11521 90 799 892 938 12142 353 97 878 909 13201 470 731 91 807 14035 196 319 63 402 814 15227 47 505 698 761 83 90 903 24 68 65 16197 312 452 941 17054 739 903 13 18289 99 503 19475 518 601 941

20066 627 73 21099 171 202 351 524 659 22006 110 632 57 23734 81 24100 246 750 85 926 25066 282 455 832 76 26098 213 342 495 540 74 623 717 829 77 27701 864 8018 253 58 66 320 616 40 71 873 29240 97 462 900

30012 157 321 658 69 930 31749 99 32142 91 94 291 304 431 517 638 33459 549 90 614 34001 71 470 673 842 35027 46 83 281 90 364 409 539 600 36001 173 355 541 701 37213 458 38088 284 91 492 712 39122 453 608

40017 83 198 272 93 600 25 833 [illegible] 41142 688 42383 43154 349 452 570 645 995 44206 60 330 422 896 45207 769 76 98 803 46090 148 988 47051 230 371 872 48178 600 48193 760 910

50123 548 827 915 51047 246 432 587 52064 152 85 441 46 863 74 917 53127 97 632 780 825 949 87 54095 297 958 95 55136 480 630 753 807 56121 457 933 63 57202 433 835 947 58113 287 516 709 931 59107 606 708 837

60108 456 584 692 945 90 61483 590 788 975 62017 382 639 90 742 63050 864 64330 918 51 65222 949 66019 370 901 67026 94 152 202 833 948 76 83 68063 276 335 460 81 585 828 69 619 757

70532 755 819 943 84 71753 917 72092 180 264 304 882 903 35 79 73239 325 491 891 978 74068 410 32 75248 50 79 84 307 578 968

76585 77125 282 606 802 5 18 947 78242 483 79388 401 918

80183 373 447 83 539 781 81531 809 926 82484 87 515 832 93 975 78 83076 629 37 828 65 84132 735 804 90 85157 382 601 11 53 834 918 86132 82 419 513 892 957 87261 973 88579 612 89106 10 98 244 327 541

90442 604 19 91335 463 868 963 92210 900 3 93895 94107 385 95276 96090 385 459 98 543 76 781 888 97080 535 4 657 933 65 98018 137 96 385 515 99225 66 550 872 943

100311 43 443 778 828 101167 306 47 519 958 102451 630 758 876 103091 606 104170 77 237 865 105128 203 810 35 51 64 106115 69 446 73 107020 69 327 976 108230 428 39 621 74 733 109021 102 98 850 66

110096 239 43 75 432 82 111091 252 57 400 763 940 112092 239 587 788 930 113377 818

114019 581 115017 246 660 74 116146 451 527 957 117024 892 118016 376 417 593 752 956 119422 833 87

120264 627 121372 739 40 831 901 122152 82 313 500 741 921 96 123277 300 690 7 810 62 124164 674 830 125226 324 633 720 805 126069 582 605 757 127420 633 81 128048 157 753 129512 68 922

130096 141 285 131143 960 132003 45 289 404 40 839 46 133029 97 356 402 27 59 519 39 625 893 134511 664 745 135459 838 81 136205 22 49 974 92 137183 93 656 835 71 138241 471 610 139008 228 413 63 529 745

140457 530 673 141322 567 606 775 805 142282 365 483 696 143186 507 37 834 144049 100 303 460 91 546 688 145054 93 4 907 53 146813 998 147304 18 426 546 81 148112 251 79 333 700 19 149054 85 423 800

150099 151184 457 734 51 80 152921 63 8 153014 568 671 777 154385 453 694 780 155063 112 420 5 741 966 156003 24 54 419 157187 387 455 771 838 86 979 84 158317 77 641 703 823 85 159616 791

160103 266 626 56 161554 880 909 162162 590 654 78 163037 265 457 74 690 889 940 164165 236 413 503

Ciekawostki ze świata

WITAMINOWY INSTYTUT PIĘKNOŚCI

W najelegantszej dzielnicy Londynu May Fair otwarto nowy instytut piękności. Nic właściwie nie byłoby w tem ciekawego, gdyby nie przemówienie właścicielki instytutu p. Mary Caswel, która zapowiedziała, że w instytucie jej, kremy, pudry i inne specyfiki zostały skasowane!

Panie, które korzystać będą z Instytutu p. Caswel będą odżywiały się w czasie kuracji wyłącznie owocami i jarzynami. Zamiast kremów kosmetyczka nałoży na twarz maseczkę z ogórków lub brzoskwini, bananów i innych... b. smacznych owoców. Gatunki owoców, jakie instytut pacjentce swej zaaplikuje, są zależne od gatunku cery. Cera sucha potrzebuje np. tartego orzecha amerykańskiego lub banana, cera tłusta natomiast: ogórka, marchewki itp.

Kuracja „witaminowa" w Instytucie kosztuje 50 funtów (1.250 zł.) i jak dotychczas p. Caswel ma zajęte wszystkie godziny na najbliższy miesiąc.

GROSZEK PEARL BUCK

Podczas międzynarodowej wystawy kwiatów w Nowym Jorku, pierwszą nagrodę za groszek otrzymał 16-letni David Burpee z Filadelfji.

Kwiatki 16-letniego ogrodnika odznaczają się przemiłym zapachem i pięknym różowym kolorem. Na cześć ostatniej laureatki Nobla, amerykańskiej pisarki, groszek Davida Burpee, nazwano jej nazwiskiem: groszek Pearl Buck.

Zapisujcie się do LOPP

MAJ

9

WTOREK
Grzegorza Nazjan.
Ws. sł. 3,54. Z. 19,16

TEMPERATURY WCZORAJSZE

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 2 st. na Wileńszczyźnie do 9 st. na zachodzie i do 12 st. w Małopolsce Wschodniej.

POGODA NA DZIŚ

W całym kraju pogodnie, o niewielkiem naogół zachmurzeniu. Noc chłodna. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

W teatrach

Teatr Wielki: „Pajace" i „Cavaleria Rusticana".
Teatr Narodowy: „Popielaty welon".
Teatr Polski: „Hamlet".
Teatr Mały: „Brat marnotrawny".
Teatr Nowy: „Week-End".
Teatr Letni: „Pensjonat we dworze".
Teatr Malickiej: „Zakochana".
Teatr Ateneum: „Cyrulik Sewilski".
Teatr Kameralny: „Elżbieta królowa"
Teatr 8,15: „Skowronek".
Teatr „Buffo": „Ale się zabawił".
Małe Qui Pro Quo: „Strachy na Lachy".
Instytut Reduty: „Haneczka i duch".
Ali Baba (Karowa 18): nowa rewja „SEZONIE, OTWÓRZ SIĘ!". z Zimińską, Benita, A. Halama, Kleszczówną, Fogglem, Walterem, Sempolińskim, Ruszkowskim, Negro, Konarskim na czele zespołu. Dwa przedstawienia: 7.30 i 10 wiecz.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONYCH DLA MŁODZIEŻY TELEFON 7-11-25.

W kinach

Adria: „Zaza".
Atlantic: „Wielki walc".
Bałtyk: „Niewolnice Szanghaju".
Casino: „Lekcja małżeństwa".
Capitol: „U kresu drogi".
Colosseum: „Syn Frankensteina".
Czary: „Piekło Sahary" i „Sensacja tyje świat".
Elite: „Świat mówi o nas" i „Cztery córki".
Europa: „Dni szczęścia".
Filharmonja: „Zapomniana melodja".
Helios: „Florjan" i dodatki.
Hollywood: „Głos krwi" i rewja.
Imperial: „Serca ulicników".
Italia: „Hotel w Tyrolu".
Jurata: „La Habanera" i „Wzgardzona"
Kino parafji św. Andrzeja: „Śmierć czyha w dżungli" i „Buziaczek".
Lot: „Granica" i dodatki.
Miejskie: „Marja Antonina".
Majestic: „Wesoły ordynans".
Mewa: „Blond niebezpieczeństwo" i „Zaginiona wyspa".
Napoleon: „Gibraltar".
Nowa Tombola: „Żebrak w Purpurze" i „Buziaczek".
Olza: „Piraci prerji".
Palladium: „Mikado".
Pan: „Trzy serca".
Petit Trianon: „Pani Walewska" i „Pobrali się zawcześnie".
Rialto: „Przygoda we dwoje".
Raj: „Scypjon afrykański".
Rex (Długa 9): „Paweł i Gaweł" i „Wesoła gwiazdka".
Roma: „Banita".
Sokół: „Florjan" i „Buster Keaton".
Sorrento: „Więzienie bez krat" i „Niezwykła dziewczyna".
Stinks: „List do matki".
Studjo: „Taniec na wulkanie".
Stylowy: „Panna Ewa".
Światowid: „Ukochany".
Świt: „Złotowłosa" i dodatki.
Ton: „Zapomniana melodja" i dodatki.
Victoria: „Włóczęgi".
Uciecha: „Kłamstwo Krystyny" i dodatki.

Fotoplastikon (ul. Marszałka Focha 2) wyświetla codziennie od godz. 15-ej do 22-ej plastyczne widoki w naturalnych kolorach z nad Nilu.

Panorama (Nowy Świat 27): Gibraltar, Tanger, Suez i Ceuta.

PREMJERA „SAMUELA ZBOROWSKIEGO" W TEATRZE NARODOWYM

„Popielaty welon" ukaże się jeszcze tylko 3 razy na scenie Teatru Narodowego. Jego bohaterkę gra z wielką finezją Marja Gorczyńska, inne zaś główne role odtwarzają: Zofja Kajzerówna jako Wiga, Wasilutyńska — Regina, śliwiński — Tytus, oraz pp. Dulębianka i Ciecierski (hr. Zebrzydowieccy). Reżyserja — Al. Zelwerowicza.

W sobotę, dnia 13 maja, premjera dramatu F. Goetla „Samuel Zborowski" — z Jerzym Leszczyńskim w roli tytułowej i Junoszą-Stępowskim jako Batorym. W innych rolach — Zelwerowicz, Dominiak i Krzewiński, (Jan, Piotr i Andrzej Zborowscy), Damięcki (kanclerz Zamoyski), Ladorówna (Gryzelda Zamoyska), Sulima, Fritsche, Łapiński, Milecki, Pasławska, Żukowski, T. Chmielewski, Chmurkowski i inni, — w reżyserji Leona Schillera, w oprawie dekoracyjnej Andrzeja Pronaszki.

„PENSJONAT WE DWORZE" W TEATRZE LETNIM

„Pensjonat we dworze", jak i inne komedje Kiedrzyńskiego, zyskał tłumy publiczności, stanowiącej od lat wiernych zwolenników talentu świetnego komedjopisarza, który zawsze umie poruszać w żartobliwej formie szereg bolączek bieżącego życia.

Galerję zabawnych figur w tej nowej komedji tworzą: Zaklicka, Gellówna, Ola Leszczyńska, Macherska, Niczewska, Rotterowa, Orwid, Hnydziński, Żabczyński i Zejdowski — w żywej i sprężystej reżyserji K. Borowskiego.

„WEEK-END" — WE ŚRODĘ 70 RAZ

Kapitalna komedja „Week-End" ukaże się w środę na scenie Teatru Nowego po raz 70-ty — z Ćwiklińską, Lubieńską, Świerczewską, Gryf-Olszewską, Wierzejską, Różyckim, Wesołowskim i Łuszczewskim.

NOWA PREMJERA U MALICKIEJ

Teatr Malickiej daje dziś i codziennie przedstawienie doskonałej sztuki G. de Porto-Riche'a „ZAKOCHANA". Obsada premjerowa z M. Malicką, K. Bendą i J. Liedtkem na czele. W drugiej połowie maja premjera wesołej komedji p. t. „JULJA KUPUJE SOBIE DZIECKO", w reżyserji R. Zawistowskiego.

BANQUE FRANCO-POLONAISE, BANK FRANCUSKO-POLSKI

Paryż, rue des Pyramides Nr. 15

Bilans ogólny na dzień 31 grudnia 1938 r.

przedstawiony Walnemu Zgromadzeniu Akcjonarjuszów Banku dla zatwierdzenia i podziału zysków

STAN CZYNNY:	Fr. Fr.	STAN BIERNY:	Fr. Fr.
Akcjonarjusze	25.000.000,—	Kapitał	50.000.000,—
Kasa i sumy do dyspozycji	102.973.329,19	Rezerwa ustawowa	1.849.565,34
Portfel wekslowy	243.456.341,25	Inne rezerwy	14.500.000,—
Kredyty zabezpieczone	134.567.996,87	Przekazy na bank	9.442.065,43
Rachunki bieżące	22.223.720,15	Rachunki bieżące	347.050.029,23
Dłużnicy za akcepty	13.831,767,40	Wkłady terminowe	101.594.294,72
Inkaso	49.255.364,46	Akcepty	13.831.767,40
Papiery wartościowe	3.472.180,05	Różni za inkaso	49.255.364,46
Nieruchomości	6.252.971,81	Różne rachunki	10.271.035,59
		Pozostałość zysków z lat ubiegłych	1.746.812,76
		Czysty zysk za rok 1938	1.492.736,25
	fr. fr. 601.033.671,18		fr. fr. 601.033.671,18

Po dokonanym przez Walne Zgromadzenie podziale zysków

STAN CZYNNY:	Fr. Fr.	STAN BIERNY:	Fr. Fr.
Akcjonarjusze	25.000.000,—	Kapitał	50.000.000,—
Kasa i sumy do dyspozycji	102.973.329,19	Rezerwa ustawowa	1.928.130,39
Portfel wekslowy	243.456.341,25	Inne rezerwy	14.500.000,—
Kredyty zabezpieczone	134.567.996,87	Zyski przeniesione na rok następny	1.989.549,01
Rachunki bieżące	22.223.720,15	Przekazy na bank	9.442.065,43
Dłużnicy za akcepty	13.831.767,40	Rachunki bieżące	347.050.029,23
Inkaso	49.255.364,46	Wkłady terminowe	101.594.294,72
Papiery wartościowe	3.472.180,05	Akcepty	13.831.767,40
Nieruchomości	6.252.971,81	Różni za inkaso	49.255.364,46
		Różne rachunki	10.192.470,54
		Dywidenda do wypł. za 1938 r.	1.250.000,—
	fr. fr. 601.033.671,18		fr. fr. 601.033.671,18

SKRÓCONY BILANS ROCZNY

Banku „Banque Franco-Polonaise — Bank Francusko-Polski", Francuska Spółka Akcyjna

ODDZIAŁY w POLSCE (Warszawa, Katowice, Gdynia, Poznań)

w dniu 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY:	Złote		STAN BIERNY:	Złote
Kasa i sumy do dyspozycji		5.582.837,10	**Kapitał zakładowy**	2.500.000,—
Bilety skarbowe		19.700.000,—	**Wkłady**	5.839.424,57
Waluty zagraniczne		18.009,28	**Rachunki bieżące**	44.332.039,54
Udziały konsorcjalne		35.000,—	**Różne nat. płat. zobow.**	347.422,26
Banki krajowe		944.884,54	**Banki krajowe**	504.597,97
Banki zagraniczne		801.751,41	**Banki zagraniczne**	5.365.172,95
Dyskonto		12.025.466,08	**Zobow. z tyt. kred. remb. i akc.**	171.983,19
Protesty:			**Różne rachunki**	1.456.326,19
z lat ubiegł.	616.106,59		**Zysk za 1938 rok**	101.766,11
z 1938 r.	—	616.106,59		
Kredyty w r-kach bież.		19.026.138,11		
Pożyczki terminowe		1.000.000,—		
Kredyty akcept. i remburs.		171.983,19		
Różne rachunki		696.556,48		
	Suma bilansowa zł.	60.618.732,78	Suma bilansowa zł.	60.618.732,78
Dłużnicy z tyt. gwarancyj		4.890.718,11	**Zobow. z tyt. udziel. gwar.**	4.890.718,11
Inkaso		7.215.324,96	**Różni za inkaso**	7.215.324,96
Różni za akredytywy		157.348,66	**Akredytywy**	157.348,66

SKRÓCONY RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1938 ROK

Banku „Banque Franco-Polonaise—Bank Francusko-Polski", Francuska Spółka Akcyjna

Oddziały w Polsce (Warszawa, Katowice, Gdynia, Poznań)

WINIEN:	Złote	MA:	Złote
Procenty i prow. wypłac.	1.362.933,23	**Procenty i prow. pobrane**	2.923.358,56
Koszty handlowe	1.154.054,10	**Różnice kursowe**	153.103,19
Podatki	105.449,87		
Odpisy na dłużnikach	352.258,44		
Zysk za 1938 rok	101.766,11		
	zł. 3.076.461,75	534	zł. 3.076.461,75

Radjo

WTOREK, 9 maja
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Straszne przygody Toffi" — opowiadanie dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 **Pieśni Mendelssohna i Schuberta.** 16.55 Surowce w życiu gospodarczem — „Kauczuk" — pogadanka. 17.05 **Utwory klarnetowe.** 17.25 **Angielski przyjaciel Polski** — pogadanka. 17.35. **„Z pieśnią po kraju".** 18.00 Koncert orkiestr dętych (płyty). 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.20. Przegląd prasy.

WTOREK, 9 maja

15.00 „Straszne przygody Toffi" — opowiadanie dla młodzieży.
16.30 Pieśni Mendelssohna i Schuberta.
17.05 Utwory klarnetowe — gra Józef Madeja.
21.00 Wilhelm Tell — opera G. Rossiniego. Transm. z Florencji.
22.05 „Książki o dziejach teatru polskiego".

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Zespół M. Wróblewskiego. 15.00. „Znane pianistki jazzowe" — koncert rozrywkowy (płyty). 15.45 Muzyka popularna (płyty). 16.05 **Koncert kameralny.** 16.40. Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacyj. 16.50 **Kącik solistów.** 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka (płyty). 18.00 Wokalny koncert rozrywkowy (płyty). 18.30 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 **„Przemiany smaku muzycznego".** 21.35 Recital fortepianowy. 22.10 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.53 Utwory

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Polskie utwory fortepianowe. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik światowego Zw. Polaków z Zagranicy. 1.05 Dziarska kapela. 2.00 Pogadanka. 2.10 Koncert orkiestry Opery Warszawskiej.

ŚRODA, 10 maja
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20. **Dom i szkoła:** O szkołach specjalnych — pogadanka. 16.35 Echa wiedeńskie. 17.00. **Odczyt wojskowy.** 17.15 **Koncert solistów.** 18.00 „Te cztery", „Czwórka radjowa" i Mała Orkiestra P. R. (płyty). 18.30 **„Echa mocy i chwały".** 18.40 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 **Koncert chopinowski.** 21.30 **„Pochodnie wieków: Marsyljanka".** 22.00. 22.00 **Folklor różnych narodów** (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ŚRODA, 10 maja

17.00 Odczyt wojskowy.
17.15 Koncert solistów.
18.30 „Echa mocy i chwały".
19.00 „Wuj kupuje auto" — powieść mówiona.
21.00 Koncert chopinowski — gra Gertruda Konatkowska.
21.30 „Pochodnie wieków": „Marsyljanka".

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 **Sekstet K. Blaschke.** 15.00 „Pół godziny w Paryżu" — koncert rozrywkowy (płyty). 15.30 **Koncert popularny** (płyty). 16.03 **Symfonje Brahmsa** (płyty). 16.40. Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacyj. 16.50 **Kącik solistów.** 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka popularna (płyty). 18.30 Muzyka taneczna z płyt. 21.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.05 „Generał Henryk Dąbrowski". 22.25 **Koncert solistów.** 23.00 Koncert

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Przeplatanka muzyczna. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pieśni. 1.20 „Poszukiwacze złota". 1.30 „Wśród żołnierzy" — koncert. 2.00 Maj — miesiąc Panny Maryi w Polsce — pogadanka. 2.10 Pieśni do Matki Boskiej.

Towarzystwo Budowy Maszyn i Urządzeń Sanitarnych DRZEWIECKI I JEZIORAŃSKI
Spółka Akcyjna.

Bilans w dniu 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny. Nieruchomości złotych 993200.40; Maszyny, narzędzia i ruchomości zł. 529198.02; Zapasy materjałów i roboty rozpoczęte 446222.67 zł.; Gotowizna zł. 65100.71; Papiery procentowe zł. 93887.20; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł. 22001.—; Odbiorcy zł. 1433526.76; Różni dłużnicy zł. 22638.38; Depozyty zł. 50000.—; Sumy przechodnie zł. 1898.50; Suma bilansowa 3657673.64 złotych.

Gwarancje zł. 454633.46.

Stan bierny. Kapitał akcyjny zł. 900000.—; Kapitał amortyzacyjny zł. 428870.10; Kapitał zapasowy złotych 147083.—; Kapitał rezerwowy złotych 357116.92; Dostawcy zł. 799113.79; Banki zł. 362414.50; Odbiorcy złotych 168119.72; Różni wierzyciele 179562.92 zł.; Depozyty zł. 50000.—; Sumy przechodnie zł. 138747.81; Straty i Zyski zł. 126644.88; Suma bilansowa zł. 3657673.64.

Gwarancje zł. 454633.46.

Rachunek Strat i Zysków:

Winien. Administracja zł. 458243.92; Koszty ogólne zł. 296973.46; Podatki i świadczenia socjalne zł. 217997.73; Koszty kredytów zł. 35993.34; Amortyzacja zł. 45600.—; Odpis na kapitał zapasowy zł. 11600.—; Rezerwa na wykończenie robót i opłatę podatku dochodowego zł. 60725.—; Zysk zł. 126644.88; Razem zł. 1253778.33.

Ma. Zysk brutto zł. 1253778.33.

545

I Ogłoszenie.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą: **WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ,** Spółka Akcyjna, zaprasza pp. akcjonarjuszów na 68 Zwyczajne Zgromadzenie Walne, które odbędzie się w dniu 31 maja 1939 roku, t. j. w środę o godzinie 11-ej rano w sali sesjonalnej Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Jasnej Nr. 4 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1938.
3. Powzięcie uchwały o podziale zysków.
4. Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie czynności.
5. Zatwierdzenie budżetu na r. 1939 oraz ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki na rok 1939.
6. Wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki.
7. Zezwolenie członkom władz Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Spółki Akcyjnej, na uczestnictwo we władzach innych towarzystw ubezpieczeń.

Pp. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu, powinni złożyć w biurze Zarządu Spółki przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia akcje lub kwity depozytowe na dowód złożenia akcyj u notarjusza, w krajowej instytucji kredytowej lub w firmie Lazard Brothers and Co. Limited w Londynie, z zastrzeżeniem uzyskania w tym ostatnim przypadku zezwolenia Ministra Skarbu wymaganego art. 399 Kodeksu Handlowego. 546

Ogłoszenia drobne

Srebrne wyroby: nakrycia, półmiski itd., złoto, biżuterję. Kupno. Sprzedaż. Kwity lombardowe. Najstarsza firma **Henryk Juwiler,** 5 ś-to 5 telefon 6.55.28 (dawniej Krzyska 5, Nowy Świat 59). Filji nie posiadamy. 540

Froterowanie, wiórkowanie, cyklinowanie i reperacja posadzek, mycie okien.

Sprzątanie biur, mieszkań, Dezynfekcja, czyszczenie tapet i sufitów, odkurzanie aparatami elektrycznemi oraz stała ich konserwacja. J. Cegielski ul. Browarna 24. telef 6-28-92 10

Panie Dyrektorze! Potrzebuje Pan naprawdę dobrego, niezawodnego pracownika? Takim właśnie jestem. Kwalifikacje: kierownictwo biura, buchalterja, korespondencja, tranzakcje handlowe i podróże. Jestem młody, energiczny. Posiadam pierwszorzędne świadectwa i referencje. Warszawa, Mokotowska 16 — 43. R. Tarasiuk. 544

W DNIACH NAJBLIŻSZYCH OTWARCIE PRZYSTANI LIGI MORSKIEJ NAD PILICĄ W SULEJOWIE.

Z Tow. opieki nad więźniami „Patronat"

Referat delegata mecenasa Jana Szczerbińskiego

W powodzi zebrań najrożnorodniejszych organizacji i instytucyj odbyło się doroczne zebranie Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat' w Piotrkowie Tryb. Doroczne zebranie Patronatu, które zaszczycił delegat Zarządu Głównego z Warszawy, mecenas Jan Szczerbiński, który wygłosił referat o najnowszych celach i zadaniach Patronatu. Szkoda, że referatu tego wysłuchali tylko członkowie obecni na zebraniu. Referat ten powinien być wygłoszony na sali wobec licznego audytorium, bo sprawy poruszone przez Mecenasa Szczerbińskiego obchodzą i obchodzić muszą każdego mieszkańca Piotrkowa powiatu i miast okolicznych.

Dziś społeczeństwo zapatruje się na sprawę kary zupełnie inaczej., Nie ma dziś racji bytu kara bez uszlachetnienia przestępcy. Nie dość jest karać, trzeba zaopiekować się przestępcą, uszlachetnić go, umoralnić, aby przestępstwa drugi raz nie popełnił, nadto trzeba przygotować go do nowego uczciwego życia, dać mu możność zarobkowania uczciwie.

Obowiązkiem społeczeństwa jest, podnieść go wzwyż, by stał się godnym przebywania wśród niego. Ale pamiętać trzeba zarazem i o tym, że obok przestępcy kroczy jego żona, czy przyjaciółka, prawie zawsze wspólniczka złego czynu męża. I nią musi się społeczeństwo zająć. Wreszcie — dzieci. Dziecko przestępcy żyje przeważnie w najfatalniejszych warunkach, jest często świadkiem przestępstwa, przyzwyczaja się doń „punktem honoru" dla niego jest kogoś okraść, oszukać. Zresztą dzieci przestępców chowają się w takiej nędzy, że to je zmusza wprost do kradzieży. To też dzieckiem tym należy się zaopiekować, zatroszczyć o jego przyszłość. W tym celu „Patronat buduje domy dla dzieci przestępców, gdzie usunięte z pod złego wpływu rodziców zapominają o złem. Prócz tego „Patronat" opiekuje się, ludźmi, popełniającymi przestępstwa które nie podlegają karze więzienia, ale są niechybną do nich ścieżką. Są więc domy „poprawcze" dla dziewcząt, gdzie prostytutki uczą się fachu i skąd wracają na uczciwą drogę życia. Członkowie „Patronatu" starają się dziś zbliżyć do więźnia, pozyskać jego zaufanie, aby uwierzyć w ich najlepszą wolę i chęć dopomożenia mu. I przyznać trzeba, że w tym kierunku zdziałali bardzo wiele.

Następnie prelegent omówił stosunek społeczeństwa do więźnia po zwolnieniu go i ułatwienie mu dostania się do miejsca stałego zamieszkania i t.d. Przemówienie Pana Mecenasa Szczerbińskiego, nacechowane głębokim odczuciem i dokładną znajomością sprawy, świadczące o wielkiej wiedzy i doświadczeniu społecznika, wywarło na słuchaczach silne wrażenie. Mecenas Szczerbiński przyrzekł popierać nasze postulaty w Zarządzie Głównym.

Obradom przewodniczył Pan Prokurator Naczelny Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Janiszowski, który kilkakrotnie zabierał głos w ogólnej ożywionej dyskusji.

Wice Frezeska Pani Łamzaki-Mawrowa zawiadomiła zebranych o rezygnacji z godności prezesa, P. Sędziego Polendra.

Wygłoszono sprawozdania Zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej. Ubiegły rok operacyjny został zamknięty w przychodzie i rozchodzie kwotą zł. 1.816. Dokonano wyboru nowych władz i obecnie Zarząd przedstawia się następująco: p.p. Inspektor Kuczyński — prezes, Sędzia Tomas —wiceprezes, Sekretarz Iwańczak— Skarbnik Komisarz Krawczyk, członkowie: Łamzaki-Mawro, Matusiakowa, Dołżkiewiczowa, Szafnicka, Fijałkowska, Prokurator Kosakowski Prokurator, Naczelnik Więzienia Franciszek Gielniewski, Kapelan więzienny ks. Białecki, Kierownik Funduszu Pracy Krąkowski, inż. Władysław Skierski, Prezydent miasta Fiszer, Inspektor Pracy Lucjan Wróblewski.

Komisja Rewizyjna: Dobrosław Kleyna, Delegat Rady Adwokackiej, Prokurator Bacciarelli i Sędzia Wróblewski.

W przemówieniach podniesiono zasługi na polu pracy patronackiej pp.: Prez. Łamzaki-Mawro, Matusiakowej, członkini Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz przychylne dla poczynań Patronatu stanowisko Naczelnika więzienia Pana Franciszka Gielniewskiego, który zdołał sobie zaskarbić pełne uznanie i sympatię więźniów piotrkowskich obok szacunku i respektu, jakie dlań czują.

Rocznik 1918 staje przed Komisją Poborową

Z dniem 15 maja rozpoczyna się w Piotrkowie i powiecie pobór mężczyzn, urodzonych w roku 1918 i potrwa do 24 czerwca włącznie.

Wzorem lat ubiegłych dnia 5 b.m. zorganizował się w Piotrkowie Komitet międzyorganizacyjny, który opracował program akcji kulturalno - oświatowej w czasie poboru głównego wśród poborowych. Będzie dla nich założone radio, przygotowano różne rozrywki, czasopisma i t. d.

3 Maj w Parafii Ewangelickiej w Piotrkowie

W dniu Święta Narodowego 3 Maja odbył się w Parafii Ewangelickiej w Piotrkowie specjalny obchód.

Uroczystości urządzone zostały przez Stowarzyszenie Młodzieży Ewangelickiej i Federację Ewangelików polskich.

Rozpoczęły się one nabożeństwem galowym odprawionym przez Prob. ks. M. Petznika w kościele o godz. 10 rano. Rzesze wypełniające świątynię wysłuchały w głębokim, ale uroczystym skupieniu pięknego, o mocnych akcentach patriotycznych kazania ks. M. Petznika. Słowa tego kazania brzmiące jako deklaracja ewangelicyzmu polskiego wywarły niezapomniane wrażenie na słuchaczach i były żywo komentowane, jako ideowe i pełne miłości Ojczyzny nastawienie mówcy. Kwartet zaś Stowarzyszenia Młodzieży Ewang. pieśnią „To jest dzień święty nam" — dopełnił uroczystości nabożeństwa.

Po południu o godz. 17 odbyła się Akademia 3 Majowa S.M.E. w sali własnej przy ul. Piłsudskiego 71.

Zebranych Parafian i sympatyków przywitali w mieniu Parafii prezes Młodzieży Ewangelickiej kand. Teol. Zygfryd Pisarski, poczym obecni wysłuchali stojąc Hymnu Państwowego.

Następnie, na zaproszenie Stow. Młodzieży Ewang. wygłosił prelekcję na temat „3 Maj" prof. Gimn. Państw. im. Bolesława Chrobrego p. F. Jasiołek. W półgodzinnym przemówieniu mówca wyjaśnił genezę oraz wartość Konstytucji 3 Majowej.

Wyczerpujące to przemówienie o wielkiej wartości naukowej przyjęte zostało przez obecnych hucznymi oklaskami świadczącymi o wdzięczności zebranych dla p. prof. Jasiołka.

Okrzykiem na cześć Rzplitej, P. Prezydenta i P. Marszałka— oraz „Pierwszą Brygadą" zakończono pierwszą część akademii.

W części II wygłoszono 2 deklamacje, następnie zespół S. M. E. odtańczył mazura — który ze względu na piękne wykonanie musiał być powtórzony oraz Moniuszki „Prząśniczkę".

W części koncertowej chór S. M.E. odśpiewał „Witaj majowa jutrzenko" — a kwartet wystąpił z 4 piosenkami, zyskując sobie wiele uznania za piękne wykonanie.

Całość uroczystości i organizacja Stow. Młodz. Ewang. i Federacji Ewangelików polskich spotkały się z ogólnym uznaniem.

Uroczystości odbyły się pod protektoratem ks. pastora, Rady kościelnej, oraz Członków Honorowych S.M.E.

— — —

Na marginesie powyższych uroczystości Zarząd Federacji Ewang. polskich i Stow. Młodz. Ewang. składa najserdeczniejsze podziękowanie p. profesorowi F. Jasiołkowi za tak wartościowy i pięknie wygłoszony referat na Akademii Ewangelickiej.

Komunikat

Doceniając konieczność ofiar wszystkich obywateli, dzieci Publicznej Szkoły Powszechnej im. Bł. Kingi w Piotrkowie Tryb. na Fundusz Obrony Narodowej złożyły złotych 77 gr. 20. Nadto samorząd szkolny z urządzonej zabawy w dniu 30.IV 1939 r. uzyskał złotych 35 gr. 67, które również przeznaczył na F.O.N. Łączna kwota zł. 112 gr. 87 została wpłacona do Banku Polskiego.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: żołądka, kiszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się, lub skłonnościach do zaparcia stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE" ZIOŁA" Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosuje się również przy nadmiernej otyłości.

Przy doborowej orkiestrze czas miło spędzisz

W „KACZYM DOŁKU"

Wytworna kuchnia i znakomite trunki.

Przemysł piotrkowski zwycięsko wytrzymuje próbę kryzysu

Niezwykłe opanowanie nerwowe i spokój, jaki wykazywało i wykazuje społeczeństwo polskie w ostatnich czasach, nabrzmiałych wstrząsami politycznymi, oraz jego postawa, wyrażająca się w konsolidacji narodowej, stały się głośne zagranicą. Co więcej raz jego postawa wyrażająca się do sfinalizowania układu polsko - angielskiego.

Jako jeden z przyczynków dla charakterystyki nastrojów warto zwrócić uwagę na działalność przedsiębiorstw przemysłowych w Piotrkowie, które nie poddawały się nastrojom politycznym, jakie spowodowały perturbacje gospodarcze zagranicą.

Przemysł i handel polski polski zdołały się uodpornić wobec politycznych wstrząsów, prowadząc swą działalność po raz wytkniętej drodze. Przodujące w tej akcji miejsce zajmują: Huty szkła „Hortensja" i „Kara", Piotrkowska Manufaktura, Zakłady Przemysłowe w Moszczenicy, fabryka dykt „PANEL" i huta „Feniks".

ZAGINĄŁ PIESEK BIAŁY, ŻÓŁTE ŁATKI, dnia 30 kwietnia b. r. Proszę odprowadzić: Słowackiego 44 do gospodarza za nagrodą. Za przywłaszczenie będzie sprawca karany sądownie.

Nie mają dziś innych większych trosk Komornicy —

WIĘC PROSZĄ O TYTUŁ: KOMISARZ SĄDOWY

Na ogólno - krajowym swoim zjeździe postanowili komornicy domagać się zmiany dotychczasowego swego tytułu „Komornik Sądu Grodzkiego" na „Komisarz sądowy". Komornicy uważają swój tytuł za niestosowny, z uwagi na to, że po wsiach do dziś dnia komornikami, nazywają wyrobników.

Ogłoszenie bojkotu zagr. piwa

Stow. restauratorów w Warszawie uchwaliło wezwać właścicieli wszystkich restauracyj do przestrzegania zasady nienabywania piwa obcych browarów i zastępowania go swoim.

Jak wiadomo, browar miejscowy Braulińskiego i inne polskie tego rodzaju placówki wyrabiają obecnie znakomite gatunki piwa, nie ustępującego bynajmniej piwom browarów obcych.

Wiadomość ta została również podana przez radio niemieckie !

— — —

Bezpośrednio po wojnie światowej na drzwiach wszystkich sklepów francuskich widniały tabliczki z napisem: „Uprasza się przedstawicieli firm niemieckich i austriackich o nieodwiedzanie tego sklepu". Był to samorzutny odruch sfer kupieckich, które bojkotem towarów państw centralnych odpowiedziały na ich imperializm.

Dziś sytuacja staje się analogiczna: w Paryżu odbyło się walne zebranie kupców i przemysłowców, na którym powzięto jednomyślnie uchwałę ścisłego bojkotowania wszelkich wyrobów noszących napisy „Made in Germany", „Made in Austria" i Made i Czechosłowakia", ponieważ pieniądze — jak podaje komunikat — wrócą do Francji w postaci bomb i szrapneli.

Francuscy kupcy zareagowali więc zdecydowanym bojkotem.

MIESIĄC REKLAMY!!!

Ogłaszamy reklamową sprzedaż w miesiącu maju:

100 BILETÓW WIZYTOWYCH na papierze opalowym z nadrukiem, w pudełku

od **Zł. 1.50**

Zakłady Graficzne „ADOLF PAŃSKI, SPADK." Piotrków Tryb., Legionów L: 2

I tylko w ciągu maja!

JEST POSZUKIWANY Władysław Aperliński, syn Bronisława, lat 50 wyrobnik, zam. w Piotrkowie Tryb. Kto by wiedział o miejscu jego zamieszkania jest proszony podać adres: Franciszka Aperlińska, Piotrków Tryb., Narutowicza 24.

MŁODY CZŁOWIEK, energiczny, piszący na maszynie, znajdzie skromne zajęcie. Oferty z życiorysem składać: Piotrków Tryb., ul. Legionów 2.

PLAC OBOK HALI TARGOWEJ do WYNAJĘCIA. Nadaje się na skład węgla lub drzewa, nawozów sztucznych, papy smoły i t.p. Wiadomość: Narutowicza 24, I piętro, u adm. w m. p. Lordowej.

WORKI ANTYMOLOWE w znakomitym gatunku poleca firma „ADOLF PAŃSKI SPADK." Piotrków, Legionów 2.

Najbardziej odległe zakątki naszego globu stają się bliskie dla posiadacza odbiornika Philips Super 7-39 z udoskonalonym zakresem krótkofalowym.

System klawiaturowy umożliwia jednym naciśnięciem palca nastawienie aparatu na żądaną stację.

PHILIPS Super 7-39

Irenusz LUFT
Piotrków Tryb., ul. Słowackiego 1.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.
Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY" wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redakcja i administracja: ul. Słowackiego nr. 28, parter wejście od frontu

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Zakłady Graficzne „Adolf Pański Spadk." Piotrków Tryb. Legionów 2